

dr Sybilla Skatuba

AUTOREFERAT

DOKUMENTACJA PROJEKTU HABILITACYJNEGO

Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne

- Dyplom ukończenia studiów na Wydziale Grafiki, Malarstwa i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, kierunek grafika w zakresie grafiki warsztatowej.
- Tytuł magistra sztuki nadany 10.06.2003 w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.
- Stopień doktora sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne nadany uchwałą Rady Wydziału Artystycznego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach z dnia 21.12.2009. Tytuł rozprawy doktorskiej: *Dysonans symetrii*.

Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych:

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

03.10.2006 – 30.06.2008	zatrudnienie w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach na stanowisku wykładowcy w wymiarze pełnego etatu
01.07.2008 – 30.09.2008	zatrudnienie w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach na stanowisku wykładowcy w wymiarze ½ etatu
01.10.2008 – 30.06.2009	zatrudnienie w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach na stanowisku wykładowcy w wymiarze pełnego etatu
01.07.2009 – 30.09.2009	zatrudnienie w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach na stanowisku wykładowcy w wymiarze ½ etatu
01.10.2009 – 30.06.2010	zatrudnienie w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach na stanowisku wykładowcy w wymiarze pełnego etatu
01.07.2010 – 31.05.2011	zatrudnienie w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach na stanowisku wykładowcy w wymiarze 8/12 etatu
01.06.2011 – nadal	zatrudnienie w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach na stanowisku adiunkt w wymiarze pełnego etatu

Wyższa Szkoła Techniczno-Informatyczna w Katowicach

30.09.2011 – 30.09.2014	zatrudnienie w Wyższej Szkole Techniczno-Informatycznej w Katowicach na stanowisku wykładowcy w wymiarze pełnego etatu
01.10.2014 – 30.09.2016	zatrudnienie w Wyższej Szkole Techniczno-Informatycznej w Katowicach na stanowisku wykładowcy w wymiarze pełnego etatu

Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.)

Zgodnie z wymogiem formalnym wskazuję osiągnięcie:

Cykl 22 prac graficznych, w tym również obiektów graficznych realizowanych w latach 2014–2019 pt.: *Transformacje liminalne*:

1. *Ciało posthumanizmu – życie liminalne*
2. *Transformacje liminalne / betwixt and between*
3. *Transformacje liminalne / X-ray*

prezentowanych na 3 wystawach indywidualnych jako aspirujących do spełnienia warunków określonych w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Zestaw prac został przedstawiony publicznie w formie trzech wystaw indywidualnych. Pierwsza została zaprezentowana w Muzeum Śląskim w Katowicach (Oddział Muzeum Historii Katowic – Dział Grafiki im. Pawła Stellera) w terminie od 19 stycznia

do 9 marca 2015 r. pod tytułem: *Ciało posthumanizmu – życie liminalne*; w jej trakcie odbyło się 8 spotkań autorskich i warsztatów.

Druga wystawa miała miejsce w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego w terminie od 13 marca do 17 kwietnia 2015 r. i nosiła tytuł: *Ciało posthumanizmu – życie liminalne*. Wystawie towarzyszył wykład i spotkanie autorskie.

Trzecia wystawa pt.: *Stany liminalne*, zamykająca i prezentująca pełny cykl, odbyła się w Galerii Oko dla Sztuki w kutnowskim Domu Kultury i trwała od 7 marca do 5 kwietnia 2019

Obiekt *betwixt and between* w ramach *Transformacji liminalnych* towarzyszył działaniom performatywnym Angeliny Korneckiej (Londyn) i został zaprezentowany podczas wystawy w Galerii Rondo Sztuki w Katowicach w dniu 02.06.2017, wieńcząc roczny projekt *Connect – Katowice – Londyn* zorganizowany w kooperacji z Chelsea College of Arts w Londynie i Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach, British Arts Council i Hornsey Town Hall w Londynie.

Dwie prace wchodzące w skład cyklu habilitacyjnego otrzymały główną nagrodę Grand Prix Utazu Art Awards Biennial, Kagawa w Japonii w 2018. Nagrodą jest wystawa indywidualna, która będzie towarzyszyć Grand Prix Utazu Art Awards Biennial, Kagawa w Japonii w 2020 roku.

Spis treści

1. Opis aktywności w dziedzinie sztuk

1.1. Wprowadzenie

1.2. Działalność artystyczna od ukończenia Akademii do doktoratu

Wybrane pozycje

1.2.1. Synestezja

1.2.2. Moje wyciszenie

1.2.3. Symetria

1.3. Doktorat i najważniejsze wydarzenia artystyczne od jego obrony do chwili obecnej

2. Opis wskazanego osiągnięcia artystycznego

2.1. Koncepcja artystyczna cyklu: *Transformacje liminalne*

2.1.1. *Ciało posthumanizmu – życie liminalne*

2.1.2. *Transformacje liminalne / betwixt and between*

2.1.3. *Transformacje liminalne / X-ray*

2.2. Dalsze (ważniejsze) inspiracje

3. Działalność dydaktyczna i organizatorska w zakresie popularyzacji nauki i sztuki

3.1. Dydaktyka

3.2. Promocja dokonań pedagogów oraz studentów

3.3. Badania naukowe

3.4. Pełnione funkcje

4. Działalność Grupy BIBU

5. Bibliografia

1. Opis wskazanego osiągnięcia artystycznego

1.1. Wprowadzenie

Nieodzwonne w pracy twórczej jest ciągle poszukiwanie miejsc, przedmiotów, nowych przestrzeni, które dzięki swojej energii oddziałują na nas, stając się inspiracją i motorem napędzającym do działania.

Na co dzień pracuję jako samodzielny wykładowca w Pracowni Wypukłodruku prof. Mariusza Pałki w Katedrze Grafiki na Wydziale Artystycznym Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, prowadząc przedmiot podstawy grafiki warsztatowej na I i II roku. Realizując go, angażuje studentów w zdobywanie umiejętności warsztatowych uwzględniających odmienną specyfikę i możliwości kreacyjne drzeworytu, linorytu oraz gipsorytu. Pomagam również rozwijać świadomość twórczą poprzez pobudzanie do obserwacji otaczającego świata, jak i budować niezbędną autorefleksję w drodze do kształtowania własnej wizji artystycznej. Podpowiadam, jak w sposób świadomy i twórczy wykorzystywać tradycyjne i współczesne środki artykulacji z obszaru sztuk plastycznych we własnej praktyce artystycznej. Moim celem jest pokazanie, jak w swobodny i niezależny sposób tworzyć i rozwijać wypowiedź plastyczną, korzystając z doświadczenia, wiedzy i intuicji oraz wzorców leżących u podstaw kreacji artystycznej. Wszystkie te zagadnienia w równym stopniu dotyczą zarówno studentów, jak i mnie samej. Nie mogę stać w miejscu. Za teorią i suchymi wykładami musi podążać realne doświadczenie, które chłonę przy każdym zetknięciu z coraz bardziej odmienną rzeczywistością, w jakiej funkcjonuję, szukając nowych doznań i inspiracji.

Wszystko zaczęło się w 1999 roku, kiedy otrzymałam indeks Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, jeszcze wtedy filii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

W 2003 r. ukończyłam studia na kierunku grafika na Wydziale Grafiki, Malarstwa i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Dyplom główny zrealizowałam w Pracowni Wypukłodruku prof. Stanisława Kluski, a dodatkowy – w Pracowni Malarstwa prof. Jacka Rykały.

Jako studentka III roku najlepsze efekty osiągnęłam w Pracowni Wypukłodruku, gdzie rozpoczęłam staż asystencki u prof. Stanisława Kluski, który kontynuowałam na IV i V roku w pracowni prof. Mariusza Pałki. Przez trzy lata studiów otrzymywałam stypendium naukowe przyznawane za bardzo dobre wyniki naukowe osiągnięte na polu teoretycznym i praktycznym. Był to czas, w którym wykazywałam dużą samodzielność w posługiwaniu się intuicją, pracując nad swoimi grafikami, głównie w technice linorytu i drzeworytu. Moje realizacje były oszczędne i jednoznaczne w swoim przekazie. Głównym motywem tych prac był człowiek zaobserwowany w ruchu i skonstruowany w ekspresyjnej sylwecie. Jednak z perspektywy czasu wiem, że były to jedynie próby szlifowania techniki, w której przestrzeń formalna odgrywała jedyną i najważniejszą w tym czasie rolę. Doświadczałam i poznawałam heterogeniczność różnych środków artykulacji z obszaru szeroko rozumianej techniki graficznej, jaką jest wypukłodruk, po to, by ostatecznie odnaleźć się w drzeworycie. Technika ta, i cały jej potencjał, pochłonęła mnie bez reszty oraz wyznaczyła bardzo konkretny kierunek moich działań artystycznych.

1.2. Działalność artystyczna od ukończenia Akademii do doktoratu.

Wybrane pozycje.

1.2.1. Synestezja

Punktem zwrotnym na drodze doświadczenia artystycznego i świadomego odczuwania materii graficznej okazał się mój dyplom magisterski. Wtedy zdałam sobie sprawę, jak ogromny wpływ wywarła na mnie 12-letnia edukacja muzyczna. Skrzypce i fortepian towarzyszyły mi już od najmłodszych lat, a muzyka klasyczna, z jej meandrami i matematycznymi schematami, stała się moim głównym drogowskazem ku szerszemu spectrum postrzegania, odczuwania, a przede wszystkim kreowania. Muzyka ogarnia to, co niewidzialne i niewyraźne słowami, obszar zjawisk zbyt ulotnych, aby można było je wyrazić za pomocą słów. To świat uczuć, emocji, „barw poruszających się razem z muzyką, zmieniających się w zależności od zmiany rejestrów, oktaw, pozycji, transpozycji, instrumentacji, tempa i siły brzmienia”¹. Muzyka jednak „w postaci czystych brzmień nie zawiera w sobie żadnego znaczenia: znaczenia mogą powstać tylko w umysłach tworzącego muzykę (kompozytora) i odbierającego ją (słuchacza)”².

A co się wydarzy, jeśli to nierozzerwalne połączymy?

„Tutaj, teraz, ‘zdarza się, że’ – i to jest obraz”³ – te słowa Jeana-François Lyotarda stały się zaczynem mojej pracy magisterskiej pt.: *De-light*, w której stawiałam siebie w pozycji odbiorcy (słuchacza) i twórcy jednocześnie. Na własnej skórze starałam się doświadczyć synestezji muzyki i malarstwa, gdzie jedno nie istnieje bez inspiracji ze strony drugiego, a kreacja jest niewolniczo uzależniona od wybranego przeze mnie dzieła muzycznego. Chodzi o dzieło autorstwa jednego z najwybitniejszych twórców pasyjnej sekwencji gregoriańskiej, słynnego włoskiego kompozytora Giovanniego Battisty Pergolesiego, *Stabat Mater*⁴.

Dlaczego *De-light*? Z ewentualnością, że nic się nie zdarzy, wiąże się często uczucie trwogi. Dotyczy to zarówno malarstwa, jak i innych działań myśli. „Możliwość, że nic się nie zdarza, że brakuje słów, kolorów, form bądź dźwięków, że zdanie to jest ostatnie, że chleb nie jest powszedni”⁵. Jako twórca często mam do czynienia z brakiem w przestrzeni plastycznej, tak jak zapewne muzyk w przestrzeni dźwiękowej czy poeta w przestrzeni myślowej. Nie jest to tylko moment zetknięcia się z bielą płótna czy pustą stronicą na „początku” dzieła, lecz zdarza się to za każdym razem, gdy coś każe na siebie czekać i rodzi dylemat; przy każdym pytaniu, przy każdym „co teraz?”. Wówczas rozpoczyna się droga do osiągnięcia tego upragnionego stanu *de-light*, przyjemności zrodzonej z ulgi spełnienia (jak rozumiał ów stan Edmund Burke)⁶.

Po wnikliwej analizie teoretycznej tematu w ramach pracy magisterskiej przyszedł czas na realizację praktyczną. Cykl dyplomowy składał się z 6 drzeworytów o wymiarach 200 x 80 cm oraz 6 obrazów olejnych o wymiarach 150 x 180 cm. Ilość wykonanych prac odzwierciedlała 12 pieśni dzieła Pergolesiego – kontekstu mojej twórczej realizacji. We wszystkich

¹ Wypowiedź Oliviera Messiaena zaczerpnięta z filmu *Contra-puncte* (TV France).

² Cytat z listu Krzysztofa Knittla do Bogusława Schaeffera zamieszczony w artykule tego ostatniego pt.: *Granie na suchu* („Życiu literackie”, 1975).

³ J.-F. Lyotard, *The Sublime and The Avant-Garde*, przeł. L. Liebmann, w: *The Continental Aesthetics Reader*, red. C. Cazeaux, Londyn, Nowy Jork 2000, s. 453.

⁴ Z łac. „stała Matka pod Krzyżem”; „stała Matka obolała, łzy pod krzyżem przepłakała, gdy na krzyżu Syn jej mrze...” – Jacopone da Todi.

⁵ J.-F. Lyotard, *The Sublime and The Avant-Garde...*, s. 454.

⁶ „Żadna namiętność nie odziera umysłu równie skutecznie ze wszystkich jego władz działania i myślenia, co strach”. Poczucie wzniosłości powstaje właśnie z tego typu lęku, który mija i zdejmuje z przeżywającego go swoisty ciężar, który łagodząc chwile trwogi, „przynosi ulgę duszy, dzięki której powraca [ona] do podniecającej strefy między życiem i śmiercią, a to podniecenie jest objawem jej zdrowia i żywotności”. Właśnie to specyficzne odczucie ulgi, choć nazwane przez Burke’a: *delight* (zadowolenie), różni się od odczucia zwyczajnej przyjemności: „Używam tego słowa *zadowolenie*, by wyrazić doznanie, które towarzyszy usunięciu przykrości lub niebezpieczeństwa”. [E. Burke, *O wzniosłości*, w: *idem, Dociekania filozoficzne o pochodzeniu naszych idei wzniosłości i piękna*, przeł. P. Graff, Warszawa 1968, s. 63.]

przedstawieniach ciało stanowiło główny trzon kompozycyjny, w grafikach ekspresja drzeworytu i cięć formy została zmiękczona delikatną ingerencją koloru, który ze zdwojona siłą uderza w realizacjach malarskich. Dualizm odczuć związany z wielogodzinnym słuchaniem tego przepełnionego smutkiem i bólem utworu muzycznego, katorżnicza praca z dwumetrowymi drzeworytami odbijanymi ręcznie oraz realizacja monumentalnych obrazów olejnych wywołały we mnie silną potrzebę wyciszenia, która niebawem miała nadejść wraz z nowym cyklem graficznym.

Opisując kolejne cykle prac, nie będę skupiać się na każdej grafice z osobna, a jedynie na tych ważniejszych, by zachować pewną klarowność treści podejmowanych kolejno przez mnie tematów.

1.2.2. Moje wyciszenie

Prace zaprezentowane w 2006 roku na dwóch wystawach z cyklu *Moje wyciszenie* pochodziły z ostatnich paru lat i stanowiły rezultat artystycznych poszukiwań w obrębie grafiki warsztatowej. Zmienną okazała się ingerencja techniki sitodruku, który odcisnął mocne piętno na charakterze i ekspresji nowo przedstawionego cyklu. Pierwsza odsłona miała miejsce w urokliwej Galerii pod Arkadami w Łomży w czerwcu 2006 roku, a druga w Galerii Rotunda w Biblio-tece Miejskiej im. prof. W. Studenckiego w Bytomiu.

W związku z tym, że działałam jedynie w obrębie graficznej wypowiedzi, towarzyszył mi niedosyt formalny, dlatego w nowym cyklu starałam się wyłonić bądź ujawnić inne, bo także czysto „malarskie”, wartości i efekty. Zwracałam uwagę na każdy detal, zarówno na etapie konstruowania kompozycji, jak i podczas wizualizowania dynamiki napięć pomiędzy formami przestrzennymi. Jednak to nie elementy czysto warsztatowe decydowały o ostatecznym kształcie i pozaestetycznej wymowie tych prac. W równej bowiem mierze istotna dla mnie stała się tu zarysowana anegdota oraz sugerowana narracja. Świat przedstawionych prac zawierał elementy pejzażu, w którym pojawiał się tak bliski mi człowiek. Pozostawiony sam sobie spoczywał bądź samotnie płynął. Towarzyszyły mu jakieś rekwizyty czy atrybuty, które miały potęgować jego samotność wśród „opuszczonych” form. Lapidarne tytuły nie pozostawiają wątpliwości co do miejsca i czynności, jakie wykonuję. Z jednej strony dopuściłam tu nieco urokliwą i nostalgiczną scenerię, która zwykle poddaje się dyskursowi kiczu, lekką mydlaną operę poetyki marzenia, z drugiej zaś – zastosowałam zabieg „zawieszenia”, albo na poły ironicznego „cudzysłowu”, co widać już chociażby w tworzeniu dystansu oraz mobilności i zmienności wszystkich inwariantnie pokazywanych figur oraz wątków. Dopiero ich symetria i asymetria pozwala obrać nowy interpretacyjny kierunek nadający pracom zamierzoną wieloznaczność. Teraz wiem, że była to zapowiedź nowego eksperymentu na płaszczyźnie materii, struktury, formy i już bezosobowej narracji, która mocno uwidoczniła się w kolejnym zestawie prac pt.: *Moja symetria*, zaprezentowanym na następnej wystawie indywidualnej, tym razem w Galerii Sztuki Współczesnej na II P w Gliwicach w 2006 roku.

1.2.3. Symetria

Głównym punktem odniesienia nowo powstałego cyklu stała się otaczająca mnie natura pulsująca milionem kolorów, układów, rytmów, kształtów. Mój azyl, któremu nie można się przeciwstawić, otacza nas i kreuje naszą rzeczywistość; możemy ją okiełznać, ale nie unicestwić, bo i tak odrodzi się na nowo. Jest zarazem naszym sprzymierzeńcem i wrogiem, niszczy równie brutalnie co człowiek, by potem na nowo się odrodzić cząsteczka po cząsteczce. Przyroda, tajemnicza siła tworząca świat, w którym żyjemy, wyraża się pięknem i

zadziwiająco złożonością. Stąd wykorzystanie w moich grafikach motywów z niej zaczerpniętych, takich jak przecięty symetrycznie kamień, drzewo czy stalaktyt. To wprost niezwykle, że natrafiamy w niej na wzory, które możemy rozpoznać i zredukować do liczb i pisanych reguł. Geometria przyrody tak fascynująca, zaklęta w kwiatach, liściach, huraganach, spiralach Archimedesesa, Fibonacciego, proporcjach człowieka witruwiańskiego i Le Corbusiera. W tym czasie zdałam sobie sprawę, że doskonała odbitka czy matryca to dla artysty za mało, muszą one jeszcze odzwierciedlać marzenia, idee, niepokoje i problemy w taki sposób, by inni ludzie dostrzegli i poświęcili im uwagę. Iluzja, którą chcemy stworzyć, jest bardziej subiektywna i dalece ważniejsza niż obiektywna, fizyczna materia, z której musimy ją wykreować. „Jak stworzyć, odzwierciedlić to, co się czuje, oglądając jakiś przedmiot, nie kopiując go jednocześnie. Przecinam, zaglądam pod skórę kamienia, drzewa, ryję w materii w poszukiwaniu nowego zdefiniowania matrycy i jej powielania. Nie rezygnując przy tym z klasycznie pojętej techniki drzeworytu jako szlachetnego i wyrafinowanego medium współczesnej wypowiedzi, (...) dopuszczając eksperyment, wychodząc w przestrzeń, łącząc z innymi technikami czy nowymi mediami”⁷.

Dwie prace z opisywanego cyklu zostały zauważone w Krakowie w 2006 roku podczas konkursu Grand Prix Młodej Grafiki Polskiej i otrzymały I Nagrodę Prezesa Zarządu AMS S.A. Impreza ta była częścią Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie. Nagrodzone prace zostały w zbiorach MTG w Krakowie, a trzy lata później zakupiło je do kolekcji sztuki współczesnej Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy po przekrojowej wystawie i sympozjum pt. *Wielość w jedności. Drzeworyt polski po 1900 roku*. (Katalog B)

Temat symetrii wraz z wieloma jej płaszczyznami interpretacyjnymi towarzyszył mi od 2006 do 2009 roku, ale nie ograniczał się jedynie do prostej zasady budowania kompozycji. Była to próba autoterapii na drodze do poszukiwania porządku i harmonii w otaczającym mnie chaosie myślowym, w tej „wielości pstrokatej i hałaśliwej”, ujawniającej się w różnorodności przedstawień moich realizacji graficznych. Moja zindywidualizowana, osobista czy nawet metafizyczna symetria. Taka, która może występować jedynie w sferze sztuki i, być może, psychologii – ze względu na moją niefrasobliwą osobowość, której już teraz jestem świadoma.

Ten okres działalności nie tylko twórczej, ale i organizacyjnej zaowocował indywidualną nagrodą III stopnia Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach w 2009 roku.

Niepohamowany apetyt na nowe możliwości technologiczne i poznawcze w zakresie grafiki, a także ich wykorzystanie w technice druku wypukłego, popycha mnie ku coraz nowszym sposobom postrzegania jej jako obiektu, rzeźby czy instalacji, nie wyłączając przy tym działań performatywnych, a nawet konceptualnych. Eksperyment z materią podłoża (matrycy) od zawsze mnie fascynował i fascynuje nadal, natomiast nowe metody jej pozyskiwania stały się wiodącym tematem moich badań doktoranckich.

1.3. Doktorat i najważniejsze wydarzenia artystyczne od jego obrony do chwili obecnej

Skrajne i wzajemnie wykluczające się słowa składające się na wyrażenie „dysonans symetrii” zainspirowały mnie do stworzenia cyklu grafik w technice wypukłodruku, sitodruku oraz druku UV na różnych podłożach: od drewna poprzez płyty PCV aż do różnego rodzaju folii. (Katalog B)

Cykl ten zaprezentowałam na wystawie indywidualnej, która miała miejsce 25 września 2009 roku w Muzeum Śląskim w Katowicach, przygotowanej w ramach 19. Międzynarodowego Triennale Grafiki – Kraków 2009. Ekspozycja została pokazana w zabytkowej

⁷ M. Pałka, tekst do wystawy *Reaktywacja matrycy*, Galeria ZPAP, Katowice 2009.

stolarni byłej kopalni „Katowice”.

Była to przedpremierowa prezentacja przewodu doktorskiego, którego celem stało się poszukiwanie nowatorskich materiałów i sposobów pozyskiwania matryc z wykorzystaniem nowoczesnej technologii numerycznej CNC (Computerized Numerical Control).

Matryca, bez której odbliska nie istnieje, gdzie zamiast ręki twórcy na plan pierwszy wchodzi maszyna, ploter numeryczny, bezduszny kawał żelaza podłączony do prądu. Stworzona przez człowieka przetwarza wyobrażenia i emocje artysty na świat zero-jedynkowy, na język CNC, na algorytm sterowania numerycznego, który sami programujemy, by uzyskać sztance do kształtowania i powielania dzieła. Jest jednocześnie dziełem i matrycą dzieła, tworząc nierozdzielalną całość.

Symetria, jaką się posługiwałam, nie interesowała mnie wyłącznie jako estetyczny walor czy sposób zakomponowania obrazu, lecz także jako narzędzie do uspokojenia emocji, szczególnego ich wyrazu, jako ich zapowiedź. Grafika, oparta na kompozycji symetrycznej, nabiera niepokojącej dwuznaczności. Zamyka się graficznie wedle pewnej zasady, wedle bardzo czytelnych reguł – otwiera się natomiast niepokojąca, potencjalna siła, dysonans konstruktywny w sztuce i zarazem destrukcyjny w życiu, niezgodność budująca i niezgodność rujnująca. Utajona siła drzemie gdzieś na styku rozłożonych układnie elementów i ich relacji, statyki i potencjalnego ruchu, osi i jej zachwiania. Wynika z tego, że absolutna symetria – w dziele twórczym – bywa bardziej niepokojąca niż spełniona do końca ekspresja.

Dysonans: niezgodność dążąca do zgody; rozbieżność pragnąca zbieżności; rozziw pożądający zespolenia.

Czyż nie jest zresztą i tak, że dysonans, jako zjawisko i stan, jest czymś, co najmocniej łączy sztukę ze światem i z ludzką świadomością, w której ów świat się konstytuuje? Świat jest pęknięty, rzeczywistość niespójna; „świat w złem leży”, a niezgodność tkwi w jego naturze; wewnętrzne skłócenie należy do jego istoty; w ziarna wszystkiego, co ma się rozwinąć, wpisany jest rozziw. „Wojna jest ojcem wszechrzeczy”, jak notował już Heraklit⁸. Równocześnie jednak w owe ziarna niezgody wpisany jest gład zgodności i dążenie do niej. Harmonia jest ostatecznym celem, nie dysharmonia; unia, nie rozpad, scalenie, nie rozkład⁹.

Gryząco niepokojący zestaw barw, zderzenie kolorów lub ich „piorunujące” zmieszanie w obrazie, ekspresyjne zakłócenie harmonii kompozycji, skrzywienie symetrii, zwichrzenie proporcji, potrzebuje w efekcie końcowym uspokojenia, którego szukałam i do którego dążyłam w zaproponowanym przeze mnie cyklu grafik. By wydobyć istotną dla mnie formę znaku, hieroglifu ograniczonego do wizualnego przedstawienia kodowania poprzez punkt, posłużyłam się prostym zabiegiem kolorystycznym, wyciszając charakterystyczny deseń drewna.

Tworzenie matrycy poprzez język CNC skierowało mnie automatycznie w przestrzeń nauk ścisłych. Wektor stał się podstawą mojej kreacji. Wektor, czyli obiekt geometryczny w matematyce elementarnej, istotny w inżynierii i fizyce, mający moduł, kierunek i zwrot określający orientację wzdłuż danego kierunku. Grafika może zostać określona 2 punktami: początkowym, czyli rozpoczęciem frezowania A, i końcowym B, co sprawia, że stan finalny nie odbiega od zamierzonego, a kontrola stanu faktycznego może odbywać się na każdym etapie wycinania. Element przypadku, który towarzyszył mi przy manualnym wykonywaniu tej samej czynności, wydawał się niemożliwy. Jednak element błędu, a nawet wypadku dotyczy

⁸ B. Pocięj, *Harmonia Mundi (4): Dysonans*; dostęp online: <https://opoka.org.pl/biblioteka/I/IM/dysonans.html> [dostęp: 25.04.2019]

⁹ *Ibidem*.

zarówno przestrzeni manualnej, jak i tej zaprogramowanej. Dowodem na to jest jedna z moich realizacji, *Wycinek symetrii*, która podczas procesu wycinania oderwała się od podłoża maszyny, a kręcąc się, niszczyła siebie i osprzęt, który finalnie nie przetrwał tej ciężkiej próby. Mimo że uczymy się, jak żyć, by nie popełniać błędów, to w procesie poznawczym rzeczywistość stawia przed nami nowe wyzwania, domagając się przekraczania granic rutyny i rozwoju. Obszar sztuki jest dla takich poszukiwań szczególnie wdzięcznym miejscem, dając mi możliwość korzystania z niefortunnych, tak jak w tym przypadku, eksperymentów. W ten oto sposób powstała jedna z moich wiodących prac cyklu. (Katalog)

Z dzisiejszego punktu widzenia bezsprzecznie najważniejszy okazał się nowy wymiar matrycowania idei. Konceptualny czynnik pokazuje, że sztuka – nawet jeśli podlega procesowi wielonakładowego druku czy elektronicznej bądź, jak w moim przypadku, mechanicznej multiplikacji – może prezentować również drogę, jaką pokonuje matryca i forma oraz przyświecające im koncepcje lub idee. W rezultacie zmian istniejących wcześniej paradygmatów „dzieła” jakościowej przemianie uległo też samo pojęcie matrycy, którą możemy dzisiaj postrzegać jako formę do kształtowania i powielania zarówno samego dzieła, jak również wygenerowanych w niej znaków. Dla grafiki ma to znaczenie fundamentalne, bowiem sztukę tę zaczęto traktować jako medium transponujące idee oraz jakości estetyczne, a także technologię multiplikowania dzieł. (Katalog B)

W latach 2011–2014, rezygnując z multiplikowania i powielania grafiki na papierze, oddałam się pracy z matrycą jako finalnym obiektem przestrzennym. Wróciłam do czysto warsztatowej pracy, mozolnie wykonując kolejne obiekty z drewna przy użyciu różnorodnych wiertel i nietypowych narzędzi. Przykładem są tu dwie realizacje: *Mandale I,II,II* oraz *Totemy*. Obie prace kontynuowały założenia wcześniej opisywanego dysonansu w symetrii, natomiast proces technologiczny ograniczył się tylko do osobistej ingerencji warsztatowej pozbawionej tym razem wsparcia wysoko wyspecjalizowanego sprzętu do obróbki i skrawania CNC. (Katalog B) Prace te były prezentowane na licznych wystawach grupowych wskazanych szczegółowo w pisemnej dokumentacji dorobku artystycznego.

U podstaw wszystkiego, co robię, tkwi silna potrzeba rysowania, szkicowania i notowania. Piórko, tusz, czarny cienkopis i mały pędzelek to atrybuty, bez których nie wychodzę z domu – skrzętnie je chowam w przepastnej torbie. Świadomość, że zawsze mogę z nich skorzystać, działa na mnie wręcz terapeutycznie. Swoje intymne *Notatki chwilą pisane* zaprezentowałam w 2013 roku na wystawie indywidualnej w Galerii Pojedyncza mieszczącej się w Galerii Centrum Kultury w Katowicach. Rysunek staje się tu dla mnie odskocznią; rysując, wprowadzam się w stan błogiego wyciszenia, realizując zawile przedstawienia i szczegółowe notatki własnego wyimaginowanego świata. Świata, który urzeczywistnia się dopiero podczas rysowania.

Równoległe do pracy dydaktycznej i artystycznej na Akademii Sztuk Pięknych prowadziłam działalność gospodarczą, by stawić czoła codziennej rzeczywistości. Koszty, jakie ponosiłam i jakie wciąż ponoszę, będąc twórcą, przewyższają często moje możliwości finansowe i sta-nowią ogromną przeszkodę utrudniającą realizację wielu przedsięwzięć artystycznych. W 2008 r. założyłam firmę, która okazała się dopełnieniem mojej pracy dydaktycznej i stała się pomocnym narzędziem do promocji sztuki własnej oraz innych artystów. Przy współpracy z architektami promowałam grafikę, zwracając uwagę na jej niedocenioną jeszcze w Polsce pozycję i wartość, poszerzając ofertę również o edukację w tej dziedzinie. Zараżałam miłością do grafiki poprzez uświadamianie warsztatu danej techniki i samego, jakże zróżnicowanego i trudnego procesu jej realizacji. Ostatecznie firma przeobraziła się w 2011 roku w Galerię Sztuki Współczesnej BIBU, która stała się filarem powstałej następnie Grupy BIBU – jej szeroko zakrojonej działalności w sferze promocji kultury opisałam szczegółowo w punkcie nr 4.

2. Opis wskazanego osiągnięcia artystycznego

2.1. Koncepcja artystyczna cyklu *Transformacje liminalne*

2.1.1. Ciało posthumanizmu – życie liminalne

To opowieść o tym, jak dysonans ustąpił miejsca liminalności, a symetria (w szczególności miejsce jej styku) stała się „progiem, migotaniem, niepewną mgiełką, obłokiem niepewności, który nie pozwala na jasne widzenie”¹⁰, wprowadzając nas w stan dezorientacji.

Ciało posthumanizmu – życie liminalne to dla mnie kolejny etap obserwacji i penetracji, tym razem podskórnej materii ludzkiego ciała, zarówno tej transcendentalnej, jak i biologicznej. To próba określenia naszej tożsamości i konfrontacji naszego poczucia „wyjątkowości” z coraz doskonalszymi biotechnosystemami w epoce inteligentnych maszyn wyposażonych w zaawansowaną formę sztucznej inteligencji. Przekraczamy granice istniejące między człowiekiem i zwierzęciem, człowiekiem i maszyną oraz tym, co fizyczne i tym, co niefizyczne. Stajemy się postludźcy, bowiem zarówno koncepcja człowieczeństwa, jak i naturalne środowisko człowieka ulegają tak daleko idącym zmianom, że stare kategorie okazują się niewystarczające do opisu kondycji współczesnych ludzi i ich habitatu.

Ciało posthumanizmu nie jest już wyłącznie ludzkie, mimo kluczowego założenia, że każde życie jest wcielone, ale całkowicie – lub częściowo – organiczne, wspomagane przez technologie stworzone dzięki genetycznym modyfikacjom i syntetycznemu DNA. Inercyjność i niezmiennosc cielesności – materialności życia – mimo że zastana, teraz okazuje się twórcza i innowacyjna.

Pojęcie liminalności pochodzi od łacińskiego słowa *limen*, czyli ‘próg’. Pojęcie to wprowadził Arnold van Gennep, który w książce *Les rites de passage* („rytuały przejścia” to również jego termin, wprowadzony w roku 1909) wyróżnił fazę oddzielenia – uczestnika od społeczności i dotychczasowej jego sytuacji bytowej – fazę marginalną, „bycia poza”, którą wypełniają rytmy liminalne, a po przekroczeniu progu fazę włączenia na nowo, powrotu do społeczności lub organizmu pochodzenia. Moją szczególną uwagę zwrócił stan liminalności w kontekście niekontrolowanego podważania granic między tym, co ludzkie, a tym, co nie-ludzkie. Organy, tkanki, linie komórkowe, komórki macierzyste, tkanki do transplantacji i ludzkie embriony oddzielone od organizmu, z którego pochodzą, uzyskują status nieoczywisty i nie są „ani zbędnym bio-produktem, ani w pełni ludzką istotą”, pozostając w sytuacji przejścia.

Liminalne życia balansują na granicy naszych witalnych taksonów, testując ich wytrzymałość – społeczną, etyczną czy biologiczną. Ingerujemy w sposoby naszego zapłodnienia, rodzenia się, życia, starzenia się i umierania, uzależniając się w pełni od biomedycyny. Gdzie jest granica w drodze do osiągnięcia formy całkowicie od nas zależnych hybryd lub cyborgów? Będziemy ciałem ludzkim czy zbiorem obcych symbiontów?¹¹

By wniknąć w zawiły temat liminalności, nieunikniona okazała się konfrontacja z artystami z kręgu bio artu, dla których przestrzenią do pracy stają się laboratoria i warsztaty naukowe, a metody badawcze, jakie stosują, balansują na granicy biologii i genetyki. Jako medium artystyczne stosują oni materiał biologiczny, ingerują również w procesy życiowe, kontrolując i regulując wzrost i rozwój hodowanych przez siebie organizmów.

I tak natknęłam się na Edunię, która stanowi centralną część projektu *Naturalna Historia Enigmy* Eduardo Kaca, po raz pierwszy wystawionego w 2009 r. w Weisman Art Museum w Minneapolis. Edunia jest genetycznie zmodyfikowanym kwiatem będącym de facto

¹⁰ J. Newling, *Istotny stan dezorientacji*, Kielce 2007, s. 99.

¹¹ S. M. Squier, *Liminal Lives. Imagining the Human at the Frontiers of Biomedicine*, Londyn, Durham 2004, s. 8.

hybrydą petunii i samego autora. Genetyczna sekwencja, która jest częścią układu immunologicznego Kacy, została wydzielona z próbki krwi. Część odpowiedzialna za oddzielanie 'ja' od 'nie ja', oraz ochronę ciała przed obcymi molekułami czy chorobami, została wkomponowana w chromosom Edunii, co znaczy, że jest genetycznie przekazywalna. Kiedy teraz patrzę na Edunię, nie widzę już tego, co przedtem; nie potrafię nawet określić stanu, jaki mi towarzyszy, kiedy oglądam ten niby zwykły kwiat. To coś – czy może ktoś – przeraża, a zarazem fascynuje, burząc mój wewnętrzny spokój. Z jednej strony bowiem odnajdujemy w niej gest przełamania antropocentrycznej izolacji, z drugiej zaś – swoście ludzkie infekowanie, anektowanie przez samą obecność, rozszerzanie siebie na wszystko, co żyje. „Takie odczytanie potrzeby stworzenia ludzko-roślinnej hybrydy uświadamia nam, że wyjaśniając „zagadkę życia”, jednocześnie wkraczamy w obszar nie zawsze jasnych motywacji i intencji”¹². Czy zwątpienie w wyższość człowieka nad innymi gatunkami stanowi groźbę katastrofy? Czy może to zapowiedź wyzwolenia z dojmującej ciasnoty antropocentryzmu? Jedno jest pewne, jesteśmy świadkami, jak pisze Elaine Graham, „upadku ontologicznej higieny, dzięki której przez trzysta minionych lat zachodnia kultura kreśliła fałszywe linie oddzielające ludzi od natury i maszyn”¹³.

Celem tych praktyk jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na kwestie związane z rozwojem nauki: negocjowanie granic między naturą i kulturą, ustalanie statusu ontologicznego modyfikowanych organizmów oraz ustalanie odpowiedzialności człowieka za ich losy¹⁴.

Na tym etapie rozważań stworzyłam zestaw 15 prac. (Katalog A). Pierwsze cztery to matryce magnezowe „matki”, które trawiłam w kwasie azotowy. Motywem przewodnim stały się komórki – zarówno te budujące, jak i niszczące ciało, równolegle uczestniczące w procesie życia i śmierci. Wszystkie wybrane tkanki mogą wędrować, przemieszczać się i na nowo współtworzyć inne formy pół-życia – albo stawać się integralną częścią innego życia. Ich wybór bynajmniej nie jest przypadkowy, bowiem w większym lub mniejszym stopniu wpływa na zdrowie moje i moich bliskich. Rak (*cancer cell*) – utajniony zabójca; chroniąca, a zarazem niszcząca tkanka tłuszczowa (*textus adiposus*); komórka macierzysta posiadająca unikalną zdolność do samoodnowy i proliferacji; jedna bakteria gronkowca (*staphylococcus aureus*) żyjąca w symbiozie z nosi-cielem, ale już nie z ofiarą.

Matryca „matka” jako szczególny poligon doświadczeń i eksperymentu staje się dla mnie ważnym, zakodowanym uniwersum wiedzy, potrzebnym do stworzenia następnych czterech kompozycji złożonych z kolejno nakładanych na siebie warstw. (Katalog A) Komponując zestaw, ograniczyłam się jedynie do bardzo ascetycznych, wręcz jałowych medycznie przedstawień, a srebrny kolor stanowi pokłosie magnezowej patrycy.

Przejmując kompetencje naukowca, staję się zdolna do projektowania nowej materii graficznej, tworząc kolejne klony, przeszczepy graficzne z połączonych czterech kodów zapisanych w formie matryc.

Okazuje się, że kod – słowo klucz – towarzyszy mi praktycznie od samego początku zmagania z materią graficzną. Odniesienia do nauk ścisłych pojawiają się w prawie każdej mojej realizacji artystycznej. Począwszy od cyklu *De-light*, gdzie podział na 12 części uzależniony został od ściśle określonych zasad tworzenia dzieła muzycznego, poprzez geometrię przyrody, zaklętą w liściach, drzewach, kamieniach, która stała u podstaw rozważań nad *Moją symetrią* i jej dysonansem. Nauka wspierała mnie również przy transpozycji gestu na język cyfrowy,

¹² M. Bakke, *Posthumanistyczne rekonfiguracje ciała*, „Didaskalia” 2010, nr 96.

¹³ E. L. Graham, *Representations of the Post/Human. Monsters, Aliens and Others in Popular Culture*, Manchester 2002, s. 11.

¹⁴ Zob. L. Klein, *Żywe architektury. Analogia biologiczna w architekturze końca XX wieku*, Warszawa 2014, s. 198.

poprzez użycie złożonych algorytmów. Tak jak w przypadku relacji z bio artem wnikam w świat naukowy, w przestrzeń zawiłych bio-transfiguracji, gdzie KOD odgrywa nadrzędną dla mnie rolę.

Niemniej jednak, w przeciwieństwie do przedstawicieli bio artu, ograniczam się do obiektów *ready-made*, tworząc przedmiot, a nie podmiot. Prosta kompozycja zamknięta w tondzie, na znak oka i szkiełka stawia odbiorcę w pozycji laboranta patrzącego przez pryzmat mikroskopu. Igła stanowi komentarz dopełniający i jako narzędzie do punkcji, pobierania materiału genetycznego, pobierania krwi, leczenia, znieczulania, towarzyszy w laboratorium podczas wszystkich procesów poznawczych, badawczych i eksperymentalnych, stając się nieodzownym atrybutem w rękach naukowca, jak i artysty.

Cykl stworzonych prac pt.: *Ciało posthumanizmu – życie liminalne* został zaprezentowany 19 stycznia 2015 roku na wystawie indywidualnej w Oddziale Muzeum Historii Katowic

w Dziale Grafiki im. Pawła Stellera w Muzeum Śląskim w Katowicach. Stanowił on punkt wyjścia do otwartej dyskusji dotyczącej szerokiego spektrum zagadnień: od kwestii związanych z technologią, techniką oraz granicami między działalnością artystyczną i naukową przez problemy natury estetycznej aż po dylematy filozoficzne z pogranicza etyki; wspomniałam już

o tym wyżej, opisując zakres moich inspiracji.

Prezentację dopełniały trzy prace zrealizowane w technice mieszanej z wykorzystaniem precyzji druku UV na płycie PCV. *Ciało posthumanizmu – życie liminalne, Adam* (200 x 70), *Ciało posthumanizmu...*, *Ewa* (200 x 70) oraz *Ciało posthumanizmu...*, *Musi ale nie może* (100 x 100).(Katalog A)

Trzy grafiki, trzech niemych świadków zdarzenia i eksperymentu medycznego, metroseksualnych, bezosobowych, niezdefiniowanych i bezimiennych, trzy klony medyczne. Materiał biologiczny i genetyczny do pobrania, czekający na biorcę. Kreacje stworzone przez człowieka, hermetycznie zamknięte w laboratoryjnej przestrzeni. Stworzone ciało „jawi się jako wielka mapa tkanek i organów; może ono ulec fragmentaryzacji, a poszczególne jego elementy mogą być izolowane i translokowane. Granica ciała, pojmowanego jako monolityczna całość, jako symboliczny obszar niezachwianej tożsamości podmiotu, ulega tu zatarciu”¹⁵. Następstwem oddzielenia faktu bycia osobą od faktu bycia istotą ludzką (i od życia ludzkiego) jest wprowadzenie innych ocen etycznych w traktowaniu organizmów lub istot nie uważanych za osoby, choć przynależących do gatunku *homo sapiens*. Konsekwencją tego procesu jest uznanie, że człowiekiem się jest, a osobą się bywa. W ten sposób osoba – tradycyjnie pojmowana jako indywidualum oraz autonomiczne i zdolne do wolnych wyborów „ja” – zostaje zinterpretowana jako swoisty „wytwór” uwarunkowań genetycznych i społeczno-psychologicznych¹⁶. Utracone cechy duchowo-materialne moich bohaterów redefiniuję zatem, nadając im imiona, a pojęcia ciała i ponowne rozważania na temat jego roli w kształtowaniu tożsamości personalnej i interpersonalnej stają się kolejnym wyzwaniem na płaszczyźnie artystycznej wypowiedzi.

Omawiane prace pt.: *Ciało posthumanizmu – życie liminalne, Adam* (100 x 50) oraz *Ciało posthumanizmu...*, *Ewa* (100 x 50) otrzymały główną nagrodę Grand Prix Utazu Art Awards Biennial, Kagawa w Japonii w 2018 r. Nagrodą w konkursie jest wystawa indywidualna, która będzie towarzyszyć Grand Prix Utazu Art Awards Biennial, Kagawa w Japonii w 2020 roku. Jednak w przeciwieństwie do tych prezentowanych w galerii, nagrodzone

¹⁵ A. Hirszfeld, *Ciało jako materia. Monologi organów i tkanek we współczesnej sztuce nowych mediów*, w: *Bio-techno-logiczny świat. Bio art oraz sztuka technonaukowa w czasach posthumanizmu i transhumanizmu*, red. P. Zawojski, Szczecin 2015, s. 130.

¹⁶ Zob. K. V. Wilkes, *Real People. Personal Identity without Thought Experiments*, Oxford 1988, s. 183.

prace zostały wydrukowane na papierze z wykorzystaniem techniki mieszanej druku pigmentowego i kwasorytu.

Podczas trwania mojej wystawy indywidualnej w Muzeum Śląski przeprowadziłam łącznie osiem warsztatów graficznych połączonych z pokazami multimedialnymi oraz oprowadzaniem autorskim.

Przedstawiony zestaw prac prezentowałam również na wystawie indywidualnej, która miała miejsce 3 marca 2015 roku w Galerii Biblioteki Sztuki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Kuratorem wystawy była Janina Wallis. W dniu otwarcia odbył się również wykład autorski.

Praca pt.: *Szepty*, która miała swoją premierę w lutym 2017 r. na wystawie grupowej pt.: *Ludzie z Gumy* w Galerii Rondo Sztuki w Katowicach, była zapowiedzią przyszłych działań z odmiennej przestrzeni interpretacyjnej tematu liminalności. *Szepty* to obiekt – instalacja złożona z plastra drzewa o średnicy 90 cm, z którego wnętrza wycieka biała żywica. Substancja o szczególnych właściwościach ochronnych, wypełniająca przestrzenie międzykomórkowe drzewa. Wypełnia uszczerbki, skazy i pęknięcia, zabezpieczając newralgiczne miejsca przed dalszą erozją.

Oderwani od znanej nam rzeczywistości, stajemy się bardziej podatni na ból i cierpienie, silniej odczuwamy pustkę pozostałą po drastycznej decyzji, jaką jesteśmy zmuszeni podjąć. Zawieszani gdzieś pomiędzy, stajemy się bezbronni i boleśnie samotni.

2.1.2. Transformacje liminalne / *betwixt and between*

...fizyczne ciało nie jako narzędzie, które jest w stanie komunikować racjonalne znaczenia językowe, ale jako byt, posiadający własną przestrzeń i czas... (Tatsumi Hijikata)

Stan liminalny jest stanem „pomiędzy”, co po angielsku nazywa się *betwixt and between*, a co słowniki tłumaczą soczyście jako ‘ni pies, ni wydra’. Uczestnik liminalnych procesów jest istotą zawieszoną jak duch Yōka – nie wiadomo gdzie, nieznającą siebie, niemającą punktów oparcia, ale za to, niejako z konieczności, otwartą na to, czego nie zna i o czym nie wie. W tym przypadku tworzę, obserwując z pozycji nienaruszonej i stabilnej, z własnego miejsca pochodzenia, bohaterów („duchy liminalne”) opowieści o emigracji, jakże niewygodnej w kontekście obecnych problemów świata. Snuję opowieść, u podstaw której stawiam Drzewo Kosmiczne, Drzewo Świata – drzewo łączące siły podziemne (przez korzenie) ze sferami kosmicznymi (korona) i życiem na ziemi (pień). Drzewo, ale tylko jego część, plaster – nagle odcięty i oddzielony od ziemi, oderwany od korzeni, organizmu pochodzenia – uzyskuje status nieoczywisty. Jego historia, zapisana kodem natury poprzez kolejne warstwy, które wraz z upływem czasu narastają, zostaje zatrzymana, ujawniając progowe chwile i miejsca, gdzie tajemnicze, mgliste prawdy i niedające się określić doświadczenia, które umacniają wiarę, zderzają się z niepodważalnymi faktami z nowo zastanej rzeczywistości.

„Liminalny” to termin wprowadzony przez van Gennepa i Turnera. Podobnego pojęcia używa Arnold Mindell (twórca i papież POP – psychologii zorientowanej na proces), mówiąc o progach, a może raczej krawędziach, urwiskach, czyli sytuacjach budzących lęk, który przejawia się tym, że człowiek unika podchodzenia do progów-krawędzi, udaje, że ich nie ma, nie dopuszcza do świadomości, że w ogóle coś może być nie tak. Własnych progów bowiem, z definicji, nie znamy i znać nie chcemy.

Obiekt, który wtedy stworzyłam, zatytułowany *betwixt and between*, towarzyszył

performansowi Angeliny Korneckiej. Pokaz miał swoją premierę 2 czerwca 2017 r. w Galerii Rondo Sztuki w Katowicach. Była to wystawa wieńcząca roczny projekt *Connect – Katowice – Londyn* zorganizowany w kooperacji z Chelsea College of Arts w Londynie, Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach, British Arts Council i Hornsey Town Hall w Londynie. To, że byłam częścią składową performansu, otworzyło przede mną kompletnie nowe możliwości interpretacyjne. Ruch, dźwięk i nieoczekiwane zdarzenie dopełnia całości moich rozważań i stawia mi nowe wyzwania formalne.

Według Jona McKenzie'ego liminalność jest pojęciem kluczowym dla performansu, w którego naturę wpisana jest intergatunkowość, interdyscyplinarność i interkulturowość. Perfo-mans kulturowy, odwołujący się do teatru i rytuału, zdaniem tego autora zaczął być analizowany i definiowany wyłącznie w ramach kategorii liminalności. Przestrzenne, czasowe i symboliczne „pomiędzy” stworzyło normę liminalną, bez której performans nie byłby performensem.

Przeźren galerii pozwoliła nam spotkać się po wielu latach i skonfrontować nasze postawy we wspólnym działaniu w danej nam rzeczywistości. Od strony formalnej bardzo dokładnie wiedziałyśmy, jak zaistnieć, jednak do końca nie byłyśmy świadome efektu końcowego, miał się po prostu wydarzyć, miał być czymś, co jest poza głównym skupieniem i esencją rzeczywistości zastanej tu i teraz. A jednocześnie jest tu i teraz doświadczany. Moje trzy plastry drzewa, bardzo geometrycznie uproszczone, z wyciętym i wyjętym niedbale środkiem, stały się platformami interpretacyjnymi performansu, utrudniając Angelinie stabilność przy tańcu. Podczas realizacji pokazu concept został dostosowany do miejsca i przestrzeni; zależny od spe-cyfiki czasu ujawnił chwilę i moment egzystencji, przybrał abstrakcyjną formę – wykorzystując impuls, symultanicznie prowadząc dialog z percepcją i intuicją; improwizując w oparciu o doświadczenie zaczerpnięte z tańca butoh, którym Angelina interesuje się od dłuższego czasu, by zrozumieć i jak najpełniej wyrazić ludzkie działania, doświadczenia chwili i momentu bytu. To przywołane wcześniej przez McKenzie'ego „pomiędzy” daje możliwość wypełnienia szczeliny interpretacyjnej brakującym czwartym wymiarem.

2.1.3. Transformacje liminalne / X-ray

Wystawa pt.: *Stany liminalne*, która odbyła się w marcu 2019 roku w Kutnie, pozwoliła mi zebrać w jednym miejscu prawie wszystkie prace i obiekty związane z czteroletnią podróżą, obejmującą fascynujące mnie obszary semantyki liminalności, z małymi przerwami na realizację równie ważnych dla mnie projektów. Wyjątkiem był tryptyk pt. *Życie liminalne – X-ray* (1–3), który po wystawie zbiorowej w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy, towarzyszącej sympozjum *Wielość w jedności* (offset, serigrafia, techniki cyfrowe i działania intermedialne w grafice polskiej pod koniec 2018 roku), został zakupiony do tamtejszej kolekcji sztuki współczesnej, nie mógł być zatem zaprezentowany.

Świadomie balansowałam na pograniczu różnych technik cyfrowych, by poprzez instalacje wejść w dialog z zastaną przestrzenią. Rozsypane na ziemi plastry drewna, płyty, to dla mnie zastygłe duchy nieistniejących już miejsc rytuału przejścia, uosabiającego strach przed niepojętym novum. Natrętne szatkowanie kolejnych warstw drzewa, zestawione tym razem z głęboką czernią tła (pt. *Szepty – X-ray*), przywodzi na myśl dogłębną i ostateczną wiwisekcję drzewa, tym razem przy użyciu rezonansu magnetycznego. Prace konstruowałam w oparciu o technologię cyfrową, łącząc dwa odmienne materiały: drewno i plastik w postaci płyty PCV. Obiekt/matryca/matka zatracza swoją pierwotną funkcję multiplikowania i staje się jednorazowym unikatem.

Transformacje liminalne / X-ray 13 to zbiór 13 części, 13 małych symbiontów,

z których możemy, zgodnie z własnym upodobaniem, złożyć kompozycje z trzech różnych przedstawicieli gatunku. Jak w przypadku puzzli czy magnesów – poprzez niby prostą zabawę realizujemy coś, co w przestrzeni laboratoryjnej staje się faktem. Podejmując na płaszczyźnie bioetyki dyskusję za pośrednictwem języka artystycznego, szukam odniesienia do takich tematów jak: status embrionu ludzkiego, klonowanie, prokreacja wspomagana, transplantacje, ksenotransplantacje, implanty, koncepcja osoby i jej tożsamość diachroniczna i synchroniczna. Jednak im bardziej wnikam w tę nieznaną i niepojętą dla mnie jeszcze przestrzeń, tym bardziej jestem świadoma, że to nie koniec moich zmagania z podjętym tematem, przeciwnie – to tylko obszerny prolog.

Obecnie przygotowuję się do bardzo ważnej wystawy indywidualnej w Japonii, gdzie ujawnię kolejny etap zmagania z tym fascynującym i głęboko przerażającym mnie tematem granic etycznej wytrzymałości na biotechnologiczną ingerencję w nasze stworzenie, dopuszczając jeszcze rozterki z pogranicza transcendentnej, tajemniczej i sakralnej – boskiej – rzeczywistości.

2.2. Dalsze (ważniejsze) inspiracje

Podczas odtajania po kolejnych absorbujących etapach pracy, mocno drenujących moją sferę psychiczną i fizyczną, daję sobie czas na oddech. Resetuję się poprzez swobodne, prawie dziecinne i spontaniczne eksperymenty we własnej pracowni. Chłapię, drapię, niszczę, sprzątam wszystkie odpady, które selekcionuję i redefiniuję na nowo. Są to chwile, w których oddaję się całkowitej wolności doświadczeń z materią i formą. Sięgam również po narzędzia, które dają mi zupełnie nowe możliwości i kuszą swoją odmiennością. Tak też się stało podczas realizacji projektu pt.: *Błąd w grafice*, w którym brałam czynny, a nie tylko organizacyjny, udział. Pokusiłam się o interpretację zagadnienia za pośrednictwem języka wideo artu oraz mojej ulubionej ascetycznej instalacji.

Error (to tytuł mojej prezentacji), błąd podczas kreacji projektu, rysunku, skaza na etapie końcowej realizacji, paradoksalnie bardziej stymuluje wyobraźnię i pozwala wniknąć w nieodkryte dotąd rejony eksploracji w poszukiwaniu utajonych kontekstów niż kontrolowany od początku do końca proces twórczy. Musimy być gotowi na działanie poza schematem i posiadać w sobie pewnego rodzaju odwagę w podejmowaniu ryzyka, mimo widma porażki; odwagi, która często skłania nas do niestereotypowych rozwiązań. Można nawet przyjąć, że Błąd staje się świetnym punktem wyjścia do eksperymentu z materią graficzną i nie tylko. Błędy systemowe, techniczne, sposobów podejścia czy proceduralne, mogą ujawniać się w formie znaku, kanonu, gestu, wzoru i śladu, który w efekcie końcowym staje się nowym egzemplarzem, przedmiotem, obiektem, rzeczą, unikatem czy też okazem przechodzącym przez proces konfiguracji, ukształtowania, rozplanowania, uformowania i ułożenia. Finalny produkt staje się dla nas nienaganny, odtworzony, właściwy, poprawny, rzetelny, słuszny – w przeciwnym razie przepadnie, zniknie, stając się ubytkiem, odrzutem i luką. Finalny efekt to instalacja pt.: *Error*. Została ona przedstawiona podczas dwóch wystaw grupowych prezentujących efekt zmagania studentów z podjętym tematem. Pierwsza wystawa miała miejsce w Galerii Engram w Kato-wicach w 2016 r., druga w Galerii Instytutu Sztuki w Cieszynie w roku 2017.

Connect – London – Katowice

Spotkanie Sybilli – grafika, rzeźbiarza – Jonathana Slaughtera, i pisarki, jak sama się określa, Izabeli Łęskiej, otworzyło nowe możliwości dialogu artystycznego i nowe sposoby komunikowania się, mimo barier kulturowych i językowych.

Na samym początku dzieliliśmy się swoimi pomysłami oraz notatkami, by ustalić wspólne zainteresowania. Czytamy razem książkę *The End of Absence: Reclaiming What We've Lost in a World of Constant Connection* Michaela Harrisa. Temat obecności i nieobecności zaczął się pojawiać w reakcji na fizyczną odległość pomiędzy Polską a Wielką Brytanią, a także w pomysłach, którymi dzieliliśmy się przez liczne e-maile. Dopiero pod koniec listopada grupa po raz pierwszy spotkała się na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Temat obecności i nieobecności pojawiał się w naszych rozmowach na Akademii i stanowił punkt wyjścia do dalszej współpracy. Poprzez ewoluujące poszukiwania i rozmowy pojęcia te zaczęły występować w kontekście podobieństw i różnic między językiem polskim a angielskim, w pierwszej kolejności poprzez wspólne eksperymentalne rysunki linearne. W trakcie wycieczek po akademickich pracowniach graficznych i zecerniach oglądaliśmy tradycyjne metody typografii oraz rozmawialiśmy o roli, jaką medium to odegrało w historii Polski, w dystrybucji informacji i propagandzie. Ciekawe było odkrycie, że cała maszyna została wykonana nie w Polsce, ale głównie w NRD. Dzięki temu zdaliśmy sobie sprawę, jak ważna była w Polsce, i jest nadal, komunikacja poprzez medium druku. Nasza rozmowa nabrała swobody, dzięki czemu mogliśmy się komunikować bez ograniczeń. Zaczęliśmy krytycznie analizować nasze wiadomości mailowe z kilku ostatnich miesięcy oraz językowe niuanse, które umykają w komunikacji cyfrowej. Intrygujące było zwrócenie uwagi na obecność w języku polskim znaków diakrytycznych (Ą, Ć, Ę, Ł, Ń, Ó, Ś, Ź, Ż), jak i spostrzeżenie, że angielskie litery Q, V i X są z kolei nieobecne w języku polskim. Z wymienionych liter wyodrębniliśmy trzy znaki diakrytyczne, które stanowiły tytuł naszego projektu. Zaczęliśmy używać znaków w sposób abstrakcyjny, poprzez wycięcie ich form w kwadratowych kawałkach linoleum. Zastosowaliśmy technikę druku wypukłego, sekwencyjnie drukując każdy z trzech linorytów warstwowo na sobie. Zaskoczyło nas, że wspólny niezadrukowany obszar okazał się kropką, którą Jonathan błędnie wziął wcześniej, z racji specyficznego fontu, za czwarty znak diakrytyczny języka polskiego!

Gdy czekaliśmy, aż wyschną druki, nasze myśli zwróciły się z powrotem ku e-mailowej komunikacji. Jonathana zaskoczyło odkrycie sposobu zapisu polskich liter ze znakami diakrytycznymi, nieobecnymi w układzie klawiatury typu QWERTY. Wróciliśmy do wyjściowego tropu linearnych rysunków, a potem do eksperymentów z formą indywidualnego podpisu. Używając powiększonego wydruku standardowej klawiatury QWERTY (oraz klawisza Alt do stworzenia standardowych liter diakrytycznych języka polskiego), rysowaliśmy linie na nałożonej na wydruku kalce, łącząc ze sobą poszczególne litery swoich nazwisk i imion. Uzyskane w ten sposób znaki miały silnie kaligraficzny sens, łudząco przypominając tagi graficyzmy. Linearne gesty wydobyły ciekawe wartości formalne z naszych podpisów, a jedno-cześnie wiele mówiły o autorach. Chociaż nie patrzyliśmy na słowa, wydawało się, że zyskujemy wgląd w umysł grafologa, który analizuje charakter pisma, starając się zrozumieć autora. Ostatecznie w trakcie pierwszego etapu projektu w Hornsey Town Hall Gallery zdecydowaliśmy się pokazać wielowarstwowe druki w pewnej kompozycji na ścianie, zapisy naszych imion

w przemieszanej kolejności (tworzące tożsamość trójki zagadkowych osób, które nie istnieją: Jonathan Łęska, Izabela Skaluba, Sybilla Slaughter) oraz trzy rysunki wykonane na miejscu w londyńskiej galerii. Aby stworzyć te ostatnie, powtarzaliśmy w kółko wspomniane znaki diakrytyczne, używając czarnego i białego markera. Badaliśmy, czy konstruując kompozycje z powtarzalnego rysunku znaków, możemy przy pomocy różnych narzędzi sprawić, by diakrytyki zniknęły (od gęstego czarnego rysunku po biały rysunek na białym papierze).

Kolejna wystawa, kolejny wybuch w postaci nowych realizacji. Wiodącym słowem do stworzenia staje się dla mnie gest i współoddziaływanie. (Katalog B)

Nie widzę twarzy, oczu, emocji, nie słyszę głosu, nie czuję rytmu wypowiedzi, czytam. Komunikacja ograniczona do minimum, zamknięta w tekście pisanym ograniczonym przez

klawiaturę. Znaki typograficzne, ciągi słów i zdań. Przedstawiamy się wzajemnie jako beztwarzowe i bezosobowe cyfrowe hybrydy. Kontakt niewerbalny pozbawiony ludzkiej interakcji. Wymiana myśli staje się problematyczna. Komunikacja pozbawiona dźwięku, obrazu, ruchu, reakcji odbiorcy, staje się jałowa i natrętnie kontrolowana. Zamknięta w poprawności stylistycznej wypowiedź pisana reprezentuje cechy odwrotne do mowy, tj.: pośredniość, depersonalizację i sztuczność. Prezentowany film, złożony z dwóch przenikających się warstw językowych, stał się dopełnieniem naszej komunikacji. Dzięki konfrontacji wizualnej, podczas czytania tego samego tekstu w wersji polskiej i angielskiej (cytowanego poniżej), widzimy różnice między tym, co dla nas naturalne w mowie ojczystej, a tym, co nabyte w języku obcym. Kontakt werbalny, który następuje na kolejnym etapie współpracy, staje się zaczynem wspólnych działań, w dalszej kolejności prowadzących do osiągnięcia zamierzonego celu – odsłania on kolejno nasze emocje, różnice temperamentu i cechy charakteru. Daje to kolejne pole interpretacyjne i nowe ascetyczne narzędzie w postaci trzech znaków diakrytycznych. Cykl finalny stanowią trzy portrety wykonane w technice wypukłodruku, gdzie piksel bitmapy staje się matrycą, pieczętą, punktem składowym. Zamknęłam piksel w formie wcześniej wspomnianego znaku diakrytycznego, multiplikując go mozolnie na papierze. Matematycznym ograniczeniem staje się liczba 1562, która oznacza dystans między Katowicami a Londynem. Portret nr 1 składa się z 1562 pikseli, portret nr 2 wykonuję w 1562 minuty, a nr 3 to linia o długości 1562 cm¹⁷.

Kolejny program artystyczny, w którym uczestniczyłam w 2018 roku, odbył się w Portugalii na Uniwersytecie w Porto. Warsztaty druku wypukłego pt. *Jak wiele w przestrzeni?*, które prowadziłam z Izabelą Łęską, ówczesną asystentką prof. Mariusza Pałki, odbyły się w ramach corocznych Międzynarodowych Spotkań Grafików In Pure Print Porto. Celem zajęć, które wpiszą się w program powyższej imprezy, jest eksploracja potencjału grafiki w kontekście reprodukcji obrazu oraz jego przestrzennego budowania i płynących z tego doświadczenia wniosków. Warsztaty nawiązywały do zagadnienia in situ i tworzenia w relacji do przestrzeni, obejmowały konsultacje każdej indywidualnej realizacji studenckiej, zarówno na poziomie technologicznym, jak i merytorycznym oraz wystawienniczym. Warsztaty zakończone zostały ekspozycją.

Na wystawie w Porto zaprezentowałam dwa obiekty i trzy grafiki (*Number 54, No.54, Obiekt 54, Obiekt 56, No.56*) wykonane w technice linorytu i kolażu podczas pobytu na Uniwersytecie w Porto.

Książka, a raczej księga przychodów i rozchodów z 1977 roku, stała się tworzywem i obiektem dającym mi możliwość zatrzymania pewnej historii miejsca, które w związku z szeroko zakrojonymi zmianami i inwestycjami niebawem zniknie z mapy starego miasta w Porto. Znalaziona została w starej hurtowni z pigmentami na Rua de Belmonte 54, prowadzonej przez urokliwych starszych panów – hurtowni, która lata świetności już dawno ma za sobą. Pośród starych beczek z pigmentami, farbami i chemikaliami historia zapisała się w kurzu, który równomiernie osiadł na wszystkich przedmiotach znajdujących się w środku. Księga leżała na ziemi, pośród sterty innych; podniosłam ją i wiedziałam, że już ze mną zostanie. Na koniec zakupiłam wiaderko złotej farby i płatki szlagmetal. Ku mojej radości panowie dołożyli mi jeszcze jeden notatnik, który również zaistniał na wystawie. Mam cicha nadzieję, że dane mi będzie raz jeszcze tam zawitać.

Książka stała się obiektem graficznym, tracąc swoją pierwotną funkcję; zamkniętego rozdziału historii nie da się już zweryfikować, a wskazówką do odnalezienia jej pochodzenia i tożsamości właścicieli okazał się nr 54. W zestawie spotykamy jeszcze trzy realizacje w formie kolażu, do stworzenia których posłużyły mi rysunki, grafiki i papiery znalezione na Rua de Belmonte. Jak zwykle dopadł mnie przymus natrętnego liczenia dat, które w ciągu

¹⁷ S. Skałuba, J. Slaughter, I. Łęska, tekst opisu projektu [*in alphabetical order*] opublikowany w magazynie „Tuba”.

matematycznym odmierzają czas od powstania sklepu do mojego pojawienia się w tym szczególnym miejscu. Lekko zakamuflowałam również liczbę 89, odnoszącą się do ilości numerów znajdujących się na tej ulicy, która już niedługo zostanie zmodernizowana i ztraci swoją historię zapisaną w zwykłych rzemieślnikach, powoli dogorywających pod ciężarem komercyjnych i finansowych przemian.

3. Działalność dydaktyczna i organizatorska w zakresie popularyzacji nauki i sztuki

3.1. Dydaktyka

Pracownia Druku Wypukłego, z którą jestem związana od III roku jako studentka stażystka aż do dnia dzisiejszego jako adiunkt, funkcjonuje od założenia katowickiej uczelni w 1947 roku, na początku będącej filią PWSSP we Wrocławiu, a następnie, do 2001 roku, ASP w Krakowie. Na początku pracownia działała w ramach grafiki użytkowej. Od 1988 roku jest pracownią dyplomującą na samodzielnym kierunku grafika. Od 2008 roku funkcjonuje w nowej strukturze Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach w Katedrze Grafiki Artystycznej na Wydziale Arty-stycznym. Pracownią kierowali kolejno artyści, którzy zajmują ważne miejsce w rozwoju grafiki polskiej w kraju i za granicą: od 1969 do 1974 roku adiunkt Stanisław Gawron (asystentka: Jadwiga Smykowska), od 1974 do 1984 roku doc. Wojciech Krzywobłocki (asystenci: Jan Szma-tloch, Jadwiga Singer, Tomasz Struk), od 1984 do 2000 roku prof. Roman Starak (asystenci: Tomasz Struk, Romuald Dziurosz, Dariusz Nowak-Nova, Aleksandra Giza, Wojciech Dołhun, Mariusz Pałka), od 2000 do 2003 roku prof. Stanisław Kluska (asystent: adj. Mariusz Pałka, stażysta: Sybilla Skałuba), od 2003 do 2018 prof. ASP Mariusz Pałka (asystentka: Sybilla Ska-łuba). Od 2007 do 2013 starszy wykładowca Jerzy Sagan pracował w Laboratorium Druku przy Pracowni Druku Wypukłego, od 2013 do 2018 prof. ASP Mariusz Pałka (asystentki: Sybilla Skałuba, Izabela Łęska), od 2018 prof. ASP Mariusz Pałka (asystenci: Sybilla Skałuba, Artur Masternak).

Piszę o tym, bo każda z tych osobowości miała ogromny wpływ na jakość i poziom, jaki obecnie prezentuje nasza pracownia.

W programie Pracowni Druku Wypukłego przewidziane są dwa etapy poznawania tej techniki druku: na poziomie podstaw grafiki dla studentów I i II roku, które prowadzę samodzielnie, oraz jako pracownia z wyboru kierunkowa z dyplomem włącznie, od III do V roku pod kierunkiem prof. Mariusza Pałki. Do moich zadań w procesie dydaktycznym należy za-poznanie studentów z podstawowymi i niezbędnymi zasadami działania druku wypukłego; indywidualna korekta merytoryczna i warsztatowa, uświadamiająca wstępne zasady projektowania i kompozycji w grafice; umiejętne przeprowadzenie procesu od idei do realizacji danego zadania graficznego; ćwiczenia z zastosowaniem różnorodnych matryc, z wykorzystaniem urządzeń, sprzętów i materiałów stosowanych w pracowni, dające praktyczne umiejętności posługiwania się nimi w celu osiągnięcia zamierzonej ekspresji artystycznej; doskonalenie technik druku wypukłego oraz poszerzanie świadomości w ich twórczym wykorzystaniu.

Poza zadaniami czysto warsztatowymi celem Pracowni Druku Wypukłego jest stymulacja rozwoju świadomości twórczej przyszłych absolwentów. Dostępność materiałów i prostota działań powodują, że w dużym stopniu uwaga w realizacji dzieła przenosi się na sferę poszukiwań w procesie tworzenia. Studenci powinni sprawnie posługiwać się tym warsztatem jako formą wypowiedzi. Oprócz tego istotne są: realizacja doraźnie sformułowanych ćwiczeń i tematów uzupełniających na podstawie analizy i oceny prac wykonanych wcześniej; poznawanie i wybór cech materii (materiałów) dla potrzeb zastosowania odpowiedniego rodzaju matrycy; wybór i omówienie zagadnień i koncepcji do realizacji (pomysł, kompozycja, dobór środków technicznych) podczas poszukiwania własnej

ekspresji graficznej; wykonywanie odbitki jako końcowy etap procesu twórczego, podjęcie decyzji o jej zaniechaniu lub znalezienie innego rozwiązania jako finalnej wypowiedzi autora.

W latach 2009–2018 byłam recenzentką 11 prac dyplomowych na poziomie magisterskim oraz 16 na poziomie licencjackim zrealizowanych w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, a także w Wyższej Szkole Techniczno-Informatycznej w Katowicach. Pełniłam również funkcję promotora 13 prac dyplomowych zrealizowanych w Wyższej Szkole Techniczno-Informatycznej w Katowicach. Byłam również promotorem pomocniczym przy przewodzie doktorskim Pani Ivy Krupicovej z Uniwersytetu w Ostrawie w 2019 roku. Szczegółowy opis znajduje się w pisemnej dokumentacji dorobku artystycznego oraz informacji o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej i popularyzacji nauki.

3.2.Promocja dokonań pedagogów oraz studentów

Podczas mojej pracy w ASP Katowice biorę również czynny udział w organizacji wystaw mających na celu promocję dokonań studentów i pedagogów. Pozwolę sobie opisać ważniejsze wystawy, mające związek z Pracownią Wypukłodruku, których byłam organizatorem lub współorganizatorem.

Reaktywacja matrycy – wystawa prac studentów i pedagogów z Pracowni Druku Wypukłego ASP w Katowicach, została zrealizowana w ramach programu towarzyszącego MTG w Krakowie i pokazana w Galeria ZPAP „Art. Nova”, Katowice 2009. Wystawie towarzyszył katalog, który zaprojektowałam i przygotowałam do druku.(Katalog B)

W 2010 roku zorganizowaliśmy wystawę prac studentów Pracowni Druku Wypukłego ASP w Katowicach w Miejskim Domu Kultury „Południe” w Katowicach. Następnie zostaliśmy zaproszeni do Galerii Pentagon w Radomiu, gdzie w 2011 r. zaprezentowaliśmy wystawę pt.: ***Mariusz Pałka i studenci.***

W 2013 r. stworzyliśmy wspólny projekt ***Ludzie z gumy.*** Był to projekt wystawy objazdowej, która w latach 2014–2015 pokazana została między innymi w Galerii 81 Stopni w Warszawie, Galerii Korridor w Ostrawie, Galerii Oko dla Sztuki w Krakowie (gdzie została objęta patronatem Stowarzyszenia Międzynarodowe Triennale Grafiki) oraz w Instytucie Sztuki w Cieszynie.

Wraz z prof. Mariuszem Pałką oraz Izabelą Łęską pełniliśmy funkcje kuratorskie. Wystawie towarzyszył katalog .(Katalog B)

Wystawa w Rondzie Sztuki w Katowicach była zatem podsumowaniem na lokalnym gruncie szeregu międzynarodowych ekspozycji, ale i wystawą jubileuszową Pracowni Druku Wypukłego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, która została objęta patronatem Rektora Antoniego Cygana. Na wystawie zaprezentowane zostały prace studentów i doktorantów pracowni, a także jej absolwentów, w tym wielu uznanych obecnie artystów, ponieważ postanowiliśmy pokazać zarówno prace archiwalne, jak i te najświeższe. W ten sposób przedstawiliśmy wycinek historii pracowni, która eksploruje jeden z podstawowych warsztatów graficznych. Ukazując uniwersalny charakter wypukłodruku, zarzuciliśmy symboliczny most pomiędzy kolejnymi pokoleniami artystów.

Tak o projekcie pisał prof. Mariusz Pałka: „*Ludzie z gumy* są spadkobiercami *ludzi z drzewa* występującymi obecnie bardzo rzadko. Charakteryzują się tym, iż lubią zmagać się z wszelką materią, a z gumą (czyli linoleum) zwłaszcza. Bardzo płochliwi, nie lubią przebywać w stadzie. Są indywidualistami, dlatego trzeba im poświęcać dużo uwagi i postępować delikatnie, aby nie spłoszyć. Ale wysiłek ten przynosi zazwyczaj dobre efekty, gdyż w *Lu-*

dziach z gumy tkwi niesamowity potencjał twórczy, a że są to moi studenci, lubię z nimi pracować. Prowadzę Pracownię Druku Wypukłego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach od 10 lat”.

Bląd w grafice był wspólnym projektem Pracowni Druku Wypukłego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach oraz Koła Artystyczno-Naukowego Linorytników i Drzeworytników DEHA Instytutu Sztuki w Cieszynie. Opiekę artystyczną sprawowali: Joanna Piech-Kalarus, Mariusz Pałka, Natalia Pawlus, Izabela Łęska. Moja rola ograniczała się do wsparcia organizacyjnego. Projekt został dofinansowany ze środków Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach oraz Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Obu wystawom towarzyszył katalog zaprojektowany przez naszą ówczesną asystentkę Izabelę Łęską, a efekt w postaci prac graficznych, obiektów oraz realizacji konceptualnych zaprezentowany został w dwóch odsłonach. Pierwsza miała miejsce w Galerii Engram w Katowicach (2016), druga w Instytucie Sztuki w Cieszynie (2017).

Symfonia Sztuk, część trzecia: *Ton Tej Ziemi* to kolejny wspólny projekt z pogranicza muzyki, obrazu i ruchu, który odbył się w czerwcu 2016 roku. Interdyscyplinarna wystawa zbiorowa, wieńcząca cykl dedykowany Miastu Muzyki. Wystawa, której ideą było twórcze przedstawienie Katowic jako miasta kreatywnego UNESCO, została przygotowana dzięki współpracy Galerii Negatyw ze śląskimi uczelniami artystycznymi. Młodzi, utalentowani reprezentanci katowickiej ASP, Akademii Muzycznej, Instytutu Sztuki UŚ w Cieszynie i bytomskiego wydziału PWST w Krakowie spotkali się, by przeprowadzić dialog poprzez muzykę, za pośrednictwem środków wyrazu takich jak malarstwo, scenografia, taniec, instalacja, performans czy multimedia. Miałam przyjemność pełnić funkcję kuratora z ramienia Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach – wraz ze Stanisławem Bromboszem z Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, Krzysztofem Kulą reprezentującym Instytut Sztuki Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie oraz Adrianą Świątek z Wydziału Teatru Tańca bytomskiej PWST w Krakowie.

Wielu z naszych studentów zostało wielokrotnie wyróżnionych i docenionych na wystawach i konkursach w kraju i za granicą.

Kamil Smala otrzymał w 2007 r. nagrodę rektora ASP we Wrocławiu za grafikę na 6. Biennale Grafiki Studenckiej w Poznaniu; w tym samym roku Ireneusz Borowski otrzymał II nagrodę w konkursie na małą formę graficzną IMPRESJA – EKSPRESJA, towarzyszącym VIII Międzynarodowemu Konkursowi Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach.

Luiza Kolasa otrzymała Nagrodą Marszałka Województwa Pomorskiego za cykl grafik *Cokolwiek wiem, trwa w jej pamięci* na wystawie Najlepsze Dyplomy, która miała miejsce w Gdańsku w 2010 roku. Magdalena Biłuńska na Walter Koschatzky Art-Award 2013 otrzymała nominację do nagrody głównej oraz uczestniczyła w wystawie finalistów konkursu w Galerii MuMoK w Wiedniu w 2013 r.

Krzysztof Korab został wyróżniony w konkursach Studencki Obraz Roku (2016 i 2017) oraz został laureatem nagrody publiczności w konkursie Studencka Grafika Roku 2017, a w Zbrojowni Sztuki gdańskiej ASP podczas konkursu na Najlepszy Dyplom Akademii Sztuk Pięknych 2018 otrzymał wyróżnienie honorowe. Marek Pośpiech został zaproszony na rezydencję artystyczną do Alberta Printmakers Society and Artist Proof Gallery w Calgary w Kanadzie (2017). Anna Świerkosz otrzymała wyróżnienie honorowe za projekt *W moich żyłach żywica* na wystawie Najlepsze Dyplomy w Gdańsku w 2017.

W ramach programu Najlepszy Dyplom na stronie SMTG w Krakowie prezentują się również nasi studenci: Marta Bełkot (2017), Marek Pośpiech (2014), Izabela Łęska (2013), Barbara Czapora-Zaręba i Elżbieta Kulej (2012), Natalia Matłosz (2011), Agnieszka Florczyk

(2010), Kamil Smala (2009), Bartłomiej Dudek (2006).

3.3. Badania naukowe, warsztaty

Program LLP-ERASMUS

W 2009 brałam czynny udział w wymianie kadry pedagogicznej w ramach programu LLP-ERASMUS – wizyta w Akademii der Bildenden Künste w Wiedniu, 2009 r. Prowadzenie wykładu: *Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach. Prezentacja uczelni i efektów kształcenia*. Wyjazd w celu nawiązania współpracy i podpisania umowy bilateralnej w ramach programu LLP-ERASMUS. Na skutek wizyty została zawarta umowa bilateralna pomiędzy naszymi uczelniami we wrześniu 2010.

Program LLP-ERASMUS

W 2009 brałam czynny udział w wymianie kadry pedagogicznej w ramach programu LLP-ERASMUS – wizyta w Akademii Likovnih Umjetnosti w Zagrzebiu, październik 2010 r. Prowadzenie wykładu: *Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach. Prezentacja uczelni i efektów kształcenia na kierunku Grafiki*. Wyjazd w celu nawiązania współpracy i podpisania umowy bilateralnej w ramach programu LLP-ERASMUS. Na skutek wizyty została zawarta umowa bilateralna pomiędzy naszymi uczelniami. Umowa dotyczy wymiany dwóch pedagogów i dwójki studentów w systemie semestralnym.

Warsztaty

Byłam zaproszona do prowadzenia warsztatów grafiki artystycznej dla młodzieży *Razem z mistrzem*, które odbywały się w Zamku Sieleckim w Sosnowiec w 2009.

W 2010 prowadziłam *Warsztaty artystyczne dla osób niepełnosprawnych* w Pracowni Drzeworytu na ASP w Katowicach.

Projekt Równe szanse – program reintegracji zawodowej i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu osób z zaburzeniami psychicznymi

Na przełomie 2010 i 2011 r. zostałam koordynatorem projektu i prowadzącym warsztaty, które realizowane były w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Katowicach od września 2010 do czerwca 2011. Projekt współfinansowany był przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Działania projektu skierowane były do 30 osób, kobiet i mężczyzn, mieszkańców Katowic, którzy pozostają w leczeniu psychiatrycznym, są zdolni i gotowi do podjęcia zatrudnienia w co najmniej połowie wymiaru czasu pracy. Obok roli koordynatora i wykładowcy pełniłam funkcję projektanta.

Projekt RAP RUDA

W 2013 r. byłam współorganizatorem projektu współfinansowanego przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji w ramach Akcji 1.2 Programu „Młodzież w działaniu”, Nieformalna grupa młodzieży RAP RUDA / Młodzież dla Europy / Dworzec PKP Ruda Śląska Chebzie.

Projekt RAP RUDA zakładał organizację 4 wydarzeń artystycznych w budynku dworca PKP Ruda Śląska Chebzie, obejmujących koncerty, dyskusje oraz warsztaty freestyłu, street artu, beatboxingu oraz breakdancu w okresie od 01.06 do 09.30.2013. Miedzy innymi: Rap Fest koncert, pokaz rolkowy, stworzenie muralu, warsztaty krump oraz koncert zespołu TEWU – Dworzec PKP Ruda Śląska Chebzie.

Pozwolę sobie wymienić główne cele projektu, jakie chcieliśmy zrealizować: rozwój muzyki w obszarze hip-hop poprzez pokazanie twórcom źródeł, inspiracji i korzeni tego

gatunku; promocja młodych twórców poprzez debiuty sceniczne i stworzenie platformy do prezentowania swojej twórczości; aktywizacja oraz wzmacnianie więzi lokalnych społeczności; rozwój zainteresowania i wzrost uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych; wzrost zainteresowania aktywną twórczością muzyczną młodych osób.

Warsztaty

W 2014 r. w Salonie Integracji Sztuk – Sztuka Wewnętrzna przy współpracy z Instytucją Kultury Katowice – Miasto Ogrodów oraz Ambasadą Młodych w Czytelni Sztuki Biblioteki Śląskiej przeprowadziłam warsztaty artystyczne skierowane do dzieci w wieku szkolnym pt.: *Malarstwo materii*.

Plener

Uczestniczyłam w dwóch edycjach konferencji graficznej, która miała miejsce w Dłużewie w 2011 oraz 2012 roku i została zorganizowana przez Wydział Grafiki ASP w Warszawie.

Konferencja

Brałam bierny udział w *Printed Matters, graphic art from the Academy of Fine Arts*, Katowice, Stadtmuseum Borken, Niemcy, w terminie 09–10.2012. Była to wystawa towarzysząca 2nd International Printmaking Symposium SNAP of the Print Association Bentlage and The Cultural Institution Kloster Bentlage, Rheine w Niemczech. Kolejne ważne sympozjum graficzne, w którym brałam bierny udział, to *Cutting-edge printmaking*. Towarzyszyła mu wystawa pt.: *Digital and Experimental Printmaking* w Galerii Neon we Wrocławiu. Organizatorem imprezy była Akademia Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

Badania

Opis projektu badań statutowych, którego byłam kierownikiem w 2012 oraz 2014–2018

Temat badań w 2012 r: *Współczesne technologie przygotowania matryc drukarskich i materiały w druku typograficznym*

Temat badań w okresie 2014–2018: *Akcydensowy druk wypukły – nowe materiały i technologie przygotowania form drukarskich*

Cel naukowy projektu

Proponowany program badawczy ma na celu rozpoznanie możliwości zaadaptowania aktualnie dostępnych materiałów i technologii obróbki materiałów na potrzeby druku typograficznego. Celem badań jest udoskonalenie lub zastąpienie wybranych tradycyjnych procedur poligraficznych współczesnymi rozwiązaniami technologicznymi, co będzie służyć poszerzeniu bazy realizacyjnej ASP w Katowicach wykorzystywanej do realizacji autorskich koncepcji projektowych pracowników ASP oraz studentów w zakresie druku typograficznego. Przeprowadzone badania mają na celu poszerzenie wiedzy na temat możliwości realizacyjnych w dziedzinie grafiki edytorskiej w zakresie stosowania druku typograficznego (letterpress).

Podstawowe hipotezy badawcze

Druk typograficzny jest tradycyjną techniką drukarską stosowaną w druku akcydensów. Obecnie technika ta stosowana jest do realizacji druków niskonakładowych o zindywidualizowanym charakterze i podwyższonych walorach estetycznych – i w takim zastosowaniu cieszy się popularnością w większości krajów europejskich oraz USA. Małe oficyny letterpressowe specjalizują się w realizacji ekskluzywnych produktów edytorskich. W Polsce technika druku typograficznego jest techniką zanikającą, zastępowaną sukcesywnie przez drukarnie cyfrowe.

Ze względu na fakt, że wiele oficyn typograficznych zostało zlikwidowanych relatywnie niedawno, istnieje potencjalna szansa częściowego odtworzenia linii produkcyjnej umożliwiającej realizację druków w technice typograficznej na bazie dawniej funkcjonujących urządzeń i elementów wyposażenia oficyn oraz wykorzystania praktycznej wiedzy emerytowanych przedstawicieli ginącego zawodu drukarza typograficznego. Żadna uczelnia w Polsce, nawet Instytut Poligrafii Politechniki Warszawskiej, nie prowadzi obecnie badań ani kształcenia specjalistycznego w zakresie poligraficznego druku wypukłego, który uważany jest za anachroniczny. Program badań został stworzony z myślą o poszerzeniu tradycyjnych procedur poligraficznych współczesnymi rozwiązaniami technologicznymi, przetestowaniu aktualnie dostępnych materiałów i technologii ich obróbki, co powinno umożliwić poszerzenie palety możliwości realizacyjnych oraz optymalizację kosztów i metod wykonawczych.

Realizacja

Dokonano inwentaryzacji zasobu czcionek pism stojących, o wysokiej punktacji (powyżej 72 p.), drewnianych oraz metalowych, znajdujących się w Oficynie ASP w Katowicach. Ze wszystkich krojów pism zostały zrobione składy zecerskie oraz wykonane odbitki. Przygotowano w ten sposób wzornik pism stojących – łącznie 108 kart inwentaryzacyjnych w formacie A2. Wzornik został przygotowany w siedmiu egzemplarzach i posłużył do digitalizacji zasobów Oficyny oraz identyfikacji krojów pism w celu rekonstrukcji brakujących czcionek i skompletowania pełnego garnituru wybranych krojów. Na tej zasadzie zostały poddane dygitalizacji i będą rekonstruowane projektowo (odtworzenie i uzupełnienie brakujących glifów) (asyst. dr Zofia Oslislo-Piekarska).

W związku z badaniami naukowymi nad pozyskiwaniem matryc fotopolimerowych oficyna została wyposażona w sprzęt niezbędny do prowadzenia badań naukowych oraz do jej prawidłowego funkcjonowania. Zostało zorganizowane i wyposażone stanowisko do naświetlania i wywoływania wypukłodrukowych matryc fotopolimerowych wypłukiwanych wodą. W drodze prób została opracowana metoda wykonywania matryc bez konieczności stosowania kosztownych automatycznych urządzeń wywołujących – których zakup nie byłby celowy ze względu na wielkość zapotrzebowania (mgr Jakub Zdejszy) – na papierach, kartonach, skórce itd. Matryce znajdują zastosowanie w druku grafiki oraz podczas tłoczeń wklęsłych lub wypukłych. Dostosowujemy również kolejne pomieszczenia dla lepszej funkcjonalności oraz efektywności pracy. Przeprowadzono serię badań związanych z wykonywaniem form polimerowych oraz chemigraficznych. Opracowano wstępnie procedurę pozyskiwania matryc magnezowych metodą chemigraficzną. Instrukcja wywoływania ręcznego matryc fotopolimerowych wypłukiwanych wodą.

Po specjalistycznych konsultacjach zostało wybrane i zakupione drewno do wycinania (cyfrowego frezowania) czcionek. Obecnie drewno jest sezonowane w ASP. Zostało dokonane doprecyzowanie warunków organizacyjno-materiałowych projektu – bazując na frekwencji liter w języku polskim wyliczone zostało zapotrzebowanie materiałowe dla podstawowego kompletu czcionek w różnych stopniach pisma.

Warsztaty

Miałam przyjemność prowadzić warsztaty podczas Nocy Muzeów w Oddziale Muzeum Historii Katowic w Dziale Grafiki z 17 na 18 maj 2014 roku. Specjalnie przygotowana na tę okazję matryca, wykorzystywana do odbijania grafik podczas warsztatów, została zakupiona do kolekcji sztuki przez Muzeum Historii Katowic.

Warsztaty towarzyszące wystawie indywidualnej w Muzeum w Oddziale Muzeum Historii Katowic w Dziale Grafiki im. Pawła Stellera

24.01.2015 – Weekend ze sztuką – odbijanie grafik (warsztaty)
08.01.2015 – Weekend ze sztuką – odbijanie grafik (warsztaty)
29.01.2015 – Weekend ze sztuką – odbijanie grafik (warsztaty)
12.02.2015 – Podstawy grafiki warsztatowej (wykład + warsztaty dla dzieci)
13.02.2015 – Podstawy grafiki warsztatowej (wykład + warsztaty dla dzieci)
05.03.2015 – Noc muzeów 2014 (BIS)
08.03.2018 – Warsztaty dla Kobiet
09.03.2015 – Finisaż wystawy, oprowadzanie autorskie

Projekt i realizacja medalu z brązu dla Stowarzyszenie Muzealników Polskich, oddział śląski.
Wyróżnienie im. Tadeusza Dobrowolskiego w 2016 roku.

Projekt międzynarodowy CONNECT

Rondo Sztuki w Katowicach

Wystawa trwała od 02.06.2017 do 17.06.2017

Connect – Katowice – Londyn prezentuje efekty ponad rocznej współpracy pomiędzy polskimi i angielskimi artystami, studentami, doktorantami i wykładowcami (związanymi z Akademią Sztuk Pięknych w Katowicach oraz Chelsea College of Arts w Londynie). Uczestnicy projektu na podstawie swoich portfolio zostali podzieleni przez kuratorów na grupy. Każda z nich starała się skorzystać z międzynarodowego artystycznego dialogu. Pierwszym etapem współpracy była wspólna wystawa w PLY Gallery w Londynie w grudniu 2016 roku, z kolei druga, 2 czerwca 2017 w Rondzie Sztuki w Katowicach, była ostatecznym podsumowaniem eksperymentalnego projektu. Na wystawie zaprezentowano 14 polsko-angielskich artystycznych kolaboracji. Projekt powstał we współpracy z British Council, Arts Council of England. Został również wsparty przez program „Kultura Polska na Świecie” z Instytutu Adama Mickiewicza w Warszawie. O szcze-gółach współpracy można poczytać tu: <https://connectkatowice.wordpress.com/>

Artyści: Paul Abbott, Mariusz Maślanka, Marilyn Collins, Wojtek Kazimierczak, Marcin Czarnopyś, Kelise Franclemont, Agata Leżuch, Joseph Lichy, Dagmara Jemiola-Hryniewicka, Ewa Kozera, Louise Wheeler, Magdalena Sierpińska, Sarah Faulkner, Agata Szymanek, Karina Kałuża, Monika Mysiak, Alex Roberts, Monika Krasoń, Izabela Łęska, Sybilla Skałuba, Jonathan Slaughter, Adam Zoltowski, Shadi Mahsa, Regan O’Callaghan, Aga Piotrowska-Jaworek, Joanna Zdzienicka, Angelina Kornecka. Kuratorka projektu: Oksana Smirnova

Prowadzenie warsztatów towarzyszących wystawie Pracowni Druku Wypukłego ASP w Katowicach pt.: *Ludzie z Gumy*, które miały miejsce w Galerii Rondo Sztuki w Katowicach 26.02.2017. Warsztaty były skierowane do młodzieży i osób dorosłych. Uczestnicy mieli okazję odbijania prac z archiwum ASP w Katowicach, które potem mogli zabrać na pamiątkę.

Tytuł zadania publicznego: Smog nas zje – edukacyjna bajka muzyczna dla dzieci, funkcja koordynatora z ramienia ASP w Katowicach

Zarząd Województwa Śląskiego, Rodzaj zadania publicznego: Zadanie w zakresie nauki, szkolnictwa wyższego, edukacji, oświaty i wychowania, ekologii i zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego

Tytuł zadania publicznego: *Smog nas zje – edukacyjna bajka muzyczna dla dzieci*

Termin realizacji zadania publicznego: 01.09.2018 – 30.11.2018

Realizowane przez: Fundacja Ekologiczna – Wychowanie i Sztuka „Elementarz”

Celem projektu było skuteczne i efektywne kształtowanie postaw proekologicznych (antysmogowych) u dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych poprzez wzbudzenie zainteresowania dzieci tematyką ekologii, wzrost poczucia odpowiedzialności i wrażliwości na problemy ekologiczne oraz umocnienie postaw prozdrowotnych u 1000 dzieci zamieszkujących tereny skażone niską emisją, dzięki udziałowi w edukacyjnej bajce muzycznej, a także wśród uczniów 500 śląskich szkół i przedszkoli, zgłoszonych do udziału w konkursie plastycznym o tematyce ekologicznej.

Istotą zadania publicznego *Smog nas zje – edukacyjna bajka muzyczna dla dzieci* jest przekazywanie wiedzy o przyczynach zanieczyszczenia powietrza pochodzących z tzw. niskiej emisji, oraz o jej negatywnych skutkach dla środowiska i zdrowia, dzieciom w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, zamieszkującym tereny województwa śląskiego o największym stopniu zanieczyszczenia powietrza pyłami zawieszonymi, tj. Katowic, Rybnika, Knurowa, Żywca i Myszkowa, poprzez wystawienie w tamtejszych ośrodkach kultury bajki muzycznej – przedstawienia teatralnego dla dzieci.

Do zadań studentów, którzy brali udział w projekcie, należało zaprojektowanie scenografii do wszystkich przedstawień teatralnych.

Warsztaty: *Transitional Urban Matrix / Porto (Katalog B)*

Warsztaty druku wypukłego pt.: *Jak wiele w przestrzeni?*, które prowadziłam z Izabelą Łęską, odbyły się w ramach corocznych Międzynarodowych Spotkań Grafików In Pure Print Porto w Portugalii i przypadały na 2018 rok. Program warsztatów składał się z trzech etapów. Pierwszy to wykład dotyczący druku wypukłego oraz warsztatu graficznego. To także przegląd dotychczasowych doświadczeń nauczycieli prowadzących warsztaty względem eksperymentalnego podejścia do medium matrycy wypukłej i nietradycyjnych technik ekspozycji, które mają zasadniczy wpływ na ostateczny odbiór realizacji artystycznej. Treści te stanowią wprowadzenie do tematu warsztatów, które rozpoczynają się dnia następnego. Warsztaty zaczynamy od swobodnej konsultacji pomysłów studenckich realizacji na zadany temat: *Jak wiele w przestrzeni?*. Planowane warsztaty mają za zadanie przedstawić możliwości płynące z doświadczenia warsztatu druku wypukłego jako swoistego procesu, który pozwala artyście na refleksję. Realizacje studenckie mają dotyczyć zarówno problematyki reprodukcji obrazu, jak i przestrzennego przedstawienia formy przy wykorzystaniu zagadnień technologii (nabijanie kolejnych warstw obrazu odpowiednio w mokre i suche podłoże oraz obserwacja różnic). Ostatnim etapem, który poruszany był od początku w trakcie rozmów ze studentami, jest ekspozycja wyników warsztatów. Ta ostatnia może uwypuklać zarówno ikonograficzne rozwiązania na poziomie obrazu, jak i merytoryczne założenia studenckich pomysłów. Ma uświadomić wagę porządnej ekspozycji względem ostatecznego odbioru dzieła wedle myśli twórcy. (Teching Erasmus)

3.4. Pełnione funkcje

Byłam członkiem Rady Wydziału w dwóch kadencjach od 2004 do 2008 oraz od 2008 do 2012, koordynatorem egzaminów wstępnych w roku 2014. Obecnie jestem członkiem wydziałowej komisji promocji (od 2016 do 2020). Od 2011 do 2015 byłam wiceprezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Ronda Sztuki. Obecnie sekretarz Stowarzyszenia Przyjaciół Ronda Sztuki oraz członek Stowarzyszenia Teatr Rawa.

Koordynator Akademii Weekendowej

Od 2008 do 2015 działałam jako koordynator Akademii Weekendowej przy Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Program trwający do tej pory jest skierowany do osób, które zawsze chciały rozwijać swoje zdolności artystyczne, ale z różnych przyczyn nie mogły tego robić w ramach regularnych studiów. Akademia Weekendowa ma umożliwić uczestniczenie w ćwiczeniach i wykładach prowadzonych w pracowniach Akademii Sztuk Pięknych w ramach programów zaproponowanych przez jej wykładowców. Uczestnicy zajęć malują, rysują, tworzą grafiki, projektują. Oprócz zajęć praktycznych otrzymują też teoretyczne wprowadzenie w zagadnienia historii sztuki, filozofii i estetyki. Do moich obowiązków należało koordynowanie całego procesu rekrutacji, sprawnego przebiegu zajęć od strony merytorycznej i technicznej, organizacja wystaw posemestralnych oraz promocja. Zajęcia były zaplanowane na weekendy, aby umożliwić uczestnictwo osobom pracującym. Finalnie **zorganizowałam 14 wystaw seme-stralnych** prezentujących dokonania uczestników Akademii. Brałam udział w plenerach

z uczestnikami w Kazimierzu nad Wisłą, w Domu Pracy Twórczej na jeziorze Wigry, na Sycylii oraz w Dźwirzynie.

Opiekun Galerii Koszarowej

W latach 2009–2011 oprócz pracy wykładowcy pełniłam funkcję opiekuna Galerii Koszarowej, która znajduje się w budynku ASP w Katowicach. Dzięki temu miałam możliwość bycia kuratorem i organizatorem wystawy indywidualnej Stanisława Wejmana, wystawy zbiorowej Studentów Pracowni Grafiki Warsztatowej Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Ostrawskiego, wystawy indywidualnej Andrzeja Basaja, Sławomira Chrystowa oraz Romana Żygulskiego. Jednak moja praca kuratorska nie ograniczała się tylko do Galerii Koszarowej, prowadziłam również działalność pozauczelnianą, o której pisze szerzej w rozdziale dotyczącym działalności Grupy BIBU (zob. punkt nr 4).

Obecnie pełnię funkcję **członka komitetu organizacyjnego** konkursu na Studencką Grafikę Roku; odbyły się już dwie edycje tego konkursu – w 2017 oraz 2019 roku. Jest on prezentacją dorobku studentów w zakresie szeroko rozumianej grafiki artystycznej. Główną ideą konkursu jest wyróżnienie najciekawszych prac graficznych, które powstały w aktualnym roku akademickim. Zgodnie z regulaminem do konkursu mogły być zgłaszane prace realizowane zarówno w tradycyjnych technikach graficznych, jak również takie, które są efektem - zastosowania programów komputerowych lub rezultatem eksperymentów multimedialnych, np. związanych z fotografią lub dyscyplinami pochodnymi. Prezentacji podlegają prace zgłoszone do konkursu i zakwalifikowane przez komisję złożoną z pracowników ASP w Katowicach.

Warsztaty graficzne pt.: *Refleksja*

Śląski Festiwal Nauki w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach,

02.12.2017

Pełniłam funkcję prowadzącej warsztaty (wraz z mgr Izabelą Łęską)

Opis warsztatów:

Warsztaty graficzne z lustrem. Uczestnicy mieli okazję się przekonać, że dla artysty bardzo ważne może być zjawisko odbicia lustrzanego. Czy obraz pojawiający się na papierze po odbiciu monotypii będzie identyczny z obrazem w lustrze? Odpowiedzi na te i inne pytania uczestnicy znaleźli w trakcie warsztatów plastycznych.

Scenariusz warsztatów:

Uczestnicy pracowali przy stole, każdy miał przed sobą kartkę, mazaki, patyczki i kostki introligatorskie oraz lusterko. Prowadząca pytała, czy dzieci wiedzą, która to prawa, a która

lewa ręka, oraz czym jest odbicie lustrzane oraz negatyw. Po ustaleniu tych kluczowych kwestii i wytłumaczeniu zjawiska odbicia lustrzanego, przystąpiliśmy do właściwego warsztatu. Uczestnicy przy pomocy markera rysowali swój autoportret na podstawie odbicia w lustrze, które ustawiono przed każdym uczestnikiem. Następnie każde dziecko otrzymało folię typu astralon posmarowaną porcją farby graficznej, na niej dzieci położyły swoje rysunki i przy pomocy dostępnych kostek introligatorskich i patyczków powtarzały rysunek wykonany markerem. Następnie odrywały kartkę od folii i po drugiej stronie papieru ukazywało się odbicie lustrzane wykonanego autoportretu (czyli tym razem obraz właściwy). Uzyskaliśmy dwustronny rysunek z podwójnym wizerunkiem każdego z uczestników. Na koniec folię z pozostałą częścią farby (rysunek negatywowo) mogliśmy potraktować jak monotypię i odbić ją na ustawionej koło stołu prasie graficznej. W ten sposób każdy z uczestników uzyskał podwójny portret z odbiciem lustrzanym oraz negatywową wersję swojego portretu. Gotowe rysunki uczestnicy zabrali do domu.

Pełniłam funkcję członka komitetu organizacyjnego z ramienia Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, byłam współautorem programu festiwalu oraz prowadzącą warsztaty.

Festiwal Sztuk Pięknych Rybnik 2018, Fundacji PGE Energia Ciepła, 13–28.04.2018 r.,

halo! Rybnik, Teatr Ziemi Rybnickiej, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, Industrialne Centrum Kultury, Rybnik; organizator: Fundacja PGE Energia Ciepła, współorganizator:

Urząd Miasta Rybnik, partner: Wydział Artystyczny Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach Program Festiwalu Sztuk Pięknych Rybnik 2018 miał na celu upowszechnienie wiedzy nt. kultury i sztuki; prezentację najświeższego dorobku artystycznego młodych twórców Wydziału Arty-stycznego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach; różnorodność postaw twórczych; nowoczesne obrazowanie oparte na klasycznych wartościach artystycznych, graficznych, malarskich oraz rysunkowych; zapoznanie z ofertą edukacyjną; przybliżenie sylwetki absolwenta, a także poznanie warsztatu artystycznego poprzez uczestnictwo w wykładach i warsztatach, ekspozycjach, spotkaniach autorskich i prezentacjach multimedialnych.

Warsztaty pt. *Spotkanie papieru, wody i farby – zmagania techniki wypukłodruku* prowadziłam wraz z mgr Izabelą Łęską i dr Olgą Pałką-Ślaską.

4. Działalność Grupy BIBU

Galeria Sztuki Współczesnej BIBU, której byłam założycielem, to instytucja prowadząca zarówno tradycyjne formy aktywności, jak i szeroko zakrojoną działalność kulturalną na terenie całego regionu. Galeria była organizatorem Festiwalu Golden Vision Music & Art Festival oraz partnerem, między innymi, Festiwalu Kultury Absurdalnej Absurdalia, Slow Festival, Festiwalu Filmów Kultowych oraz Festiwalu Literackiego „Wokół Debiutów”. Działania Grupy BIBU miały na celu stworzenie młodym osobom warunków do rozwoju twórczego oraz umożliwienie integracji środowisk artystycznych i naukowych z szeroko pojętą publicznością.

Kolejnym zadaniem projektu Golden Vision była ochrona dziedzictwa kulturowego poprzez działania o charakterze artystycznym w obiektach przemysłowych oraz nadawanie zrewitalizowanym już obiektom nowej funkcji poprzez nawiązanie do złotej ery rewolucji przemysłowej na Śląsku. Golden Vision realizowało wydarzenia artystyczne obejmujące prezentacje artystyczne łączące muzykę ze sztukami wizualnymi, których punktem kulminacyjnym był Golden Vision Music Art Festival, odbywający się w II połowie czerwca.

Wydarzenia odbywały się w różnych miejscach zlokalizowanych na terenie województwa śląskiego (budynek dawnej dyrekcji Huty Uthemanna w Katowicach, walcownia Huty Metali Nieżelaznych w Katowicach-Szopienicach, Browar Obywatelski w Tychach, Dworzec Kolejowy w Rudzie Śląskiej Chebziu, Fabryka Drutu w Gliwicach, Dom Oświatowy

Biblioteki Śląskiej w Katowicach i wiele innych).

Honorowy patronat nad projektem Golden Vision objęli: prezydent Katowic Piotr Uszok, rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. zw. dr hab. Wiesław Banyś oraz rektor Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach prof. Antoni Cygan.

Inauguracją działań artystycznych w ramach cyklu Golden Vision był Golden Vision Music & Art Festival 2012, który odbył się w budynku byłej dyrekcji Huty Uthemanna, głośno komentowany w mediach regionalnych i ogólnopolskich (3 sceny muzyczne, spektakl teatralny, prezentacje i instalacje artystyczne).

Organizowałam równoległe wystawy indywidualne i grupowe. Byłam kuratorem 11 wystaw, m.in. wystawy grupowej ceramików: Aleksandry Kwolek, Bożeny Sacharczuk, Gabrieli Kielczewskiej-Słowikowskiej; wystawy indywidualnej Michała Rodzińskiego, Ewy Zawadzkiej, Szymona Prandziocha, Antoniego Kowalskiego i Kazimierza Frączka. Początkowo Galeria mieściła się w Katowicach. Finalnie organizowaliśmy wystawy sygnowane przez Madam BIBU, w którą się wcieliłam, w Galerii Pożarowej w Chorzowie. Wystawa grupowa: Aleksander Ostrowski, Krystyna Stefańczyk, Wojciech Osuchowski; wystawa indywidualna Katarzyny Słuchockiej, Jerzego Talika, Alicji Kocurek, Małgorzaty Futkowska i Jakuba Zdejszego.

Byliśmy również współorganizatorem Festiwalu Literackiego „Wokół Debiutów”, urządzając spotkania autorskie z Eustachym Rylskim, Ewą Berent i Agnieszką Kłos. Naszymi gośćmi byli również prof. Marian Kisiel, prof. Krzysztof Uniłowski, dr Krzysztof Łęcki, dr hab. Alina Świeściak, Krzysztof Siwczyk. Spotkanie prowadziły dr Marta Cuber, dr Anna Kałuża i Magdalena Iwańska.

Obok Galerii Sztuki Współczesnej BIBU powołany został do życia Panel Dyskusyjny. Odpowiadał on za inaugurowanie debat, których tematyka dotyczyła zagadnień związanych z szeroko rozumianą sztuką, szczególnie zaś z palącymi problemami sztuki współczesnej, jej interpretacją, krytyką i rozumieniem. W ramach tego projektu dwa razy w miesiącu organizowane były spotkania w Galerii, na które zapraszani byli artyści, przedstawiciele biznesu, politycy, architekci, urbaniści, projektanci, historycy sztuki i reprezentanci wielu innych grup zawodowych.



5. Bibliografia

1. M. Bakke, *Posthumanistyczne rekonfiguracje ciała*, „Didaskalia” 2010.
2. E. Burke, *O wzniosłości*, w: *idem, Dociekania filozoficzne o pochodzeniu naszych idei wzniosłości i piękna*, przeł. P. Graff, Warszawa 1968.
3. A. van Gennep, *The Rites of Passage*, Londyn 1977.
4. E. L. Graham, *Representations of the Post/Human. Monsters, Aliens and Others in Popular Culture*, Manchester 2002.
5. M. Harris, *The End of Absence: Reclaiming What We've Lost in a World of Constant Connection*, Nowy Jork 2014.
6. A. Hirszfeld, *Ciało jako materia. Monologi organów i tkanek we współczesnej sztuce nowych mediów*, w: *Bio-techno-logiczny świat. Bio art oraz sztuka technonaukowa w czasach posthumanizmu i transhumanizmu*, red. P. Zawojski, Szczecin 2015.
7. L. Klein, *Żywe architektury. Analogia biologiczna w architekturze końca XX wieku*, Warszawa 2014.
8. J.-F. Lyotard, *The Sublime and The Avant-Garde*, przeł. L. Liebmann, w: *The Continental Aesthetics Reader*, red. C. Cazeaux, Londyn, Nowy Jork 2000.
9. J. Newling, *Istotny stan dezorientacji*, Kielce 2007.
10. M. Pałka, tekst do wystawy *Reaktywacja matrycy*, Galeria ZPAP, Katowice 2009.
11. B. Pociąg, *Harmonia Mundi (4): Dysonans*; dostęp online: <https://opoka.org.pl/biblioteka/l/IM/dysonans.html> [dostęp: 25.04.2019].
12. B. Schaeffer, *Granie na sucho*, „Życiu literackie”, 1975.
13. S. M. Squier, *Liminal Lives. Imagining the Human at the Frontiers of Biomedicine*, Londyn, Durham 2004.
14. K. V. Wilkes, *Real People. Personal Identity without Thought Experiments*, Oxford 1988.